

NR3(347)

Marzec 2024

Cena 5 zł

ISSN 1426-0042

Radosnych Świąt Wielkanocy

*Niech w ten wyjątkowy czas w sercach zagości
wielka nadzieja i radość Zmartwychwstania Chrystusa,
która przyniesie Wam siłę i wytrwałość.*

**Wójt Gminy Końskowola
Stanisław Gołębiowski**

Kalendarium

Marzec - Kwiecień - Maj

Marzec	
24 marca - niedziela godz.10.00	Niedziela Palmowa Kiermasz Wielkanocy i Konkurs Kulinarny „Smaki Końskowoli” w Ratuszu
31 marca - niedziela	Wielkanoc
Kwiecień	
1 kwietnia - poniedziałek	II dzień Świąt – Poniedziałek Wielkanocy
6 kwietnia - sobota	Gminna Biblioteka Publiczna czynna w godz. 8.00-15.00
7 kwietnia - niedziela	Niedziela Miłosierdzia Bożego – Wybory Samorządowe 2024
12 kwietnia - piątek godz. 17.00	Otwarcie wystawy prac - Artura Abramka w GOK w Końskowoli Warsztaty integracyjno-kulinarne inspirowane kuchnią żydowską w Domu Ludowym w Sielcach, zgłoszenia do 9 kwietnia, pod nr tel. 573 298 733
20 kwietnia - sobota	Gminna Biblioteka Publiczna czynna w godz. 8.00-15.00
21 kwietnia - niedziela	II tura Wyborów Samorządowych
22 kwietnia - poniedziałek	Dzień Ziemi
Maj	
1 maja - środa	Święto Pracy
2 maja - czwartek	Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej
3 maja - piątek	Święto Konstytucji Trzeciego Maja
10-12 maja piątek - sobota - niedziela	Muzeum na kółkach – Muzeum POLIN w Końskowoli na Rynku Wniebowstąpienie Pańskie
11 maja - sobota	Gminna Biblioteka Publiczna czynna w godz. 8.00-15.00
19 maja - niedziela	Zielone Świątki – Zesłanie Ducha Św.
25 maja - sobota	Gminna Biblioteka Publiczna czynna w godz. 8.00-15.00
26 maja - niedziela	Dzień Matki
30 maja - czwartek	Boże Ciało

Wiadomości z Pożowskiej

68. Sesja Rady Gminy

68. Sesja Rady Gminy Końskowola odbyła się 20 marca 2024 r. Na początku obrad wójt Stanisław Gołębiowski poinformował zebranych, że wszystkie działania inwestycyjne przebiegają zgodnie z planem. W związku ze zbliżającym się końcem kadencji pan Wójt postanowił podsumować inwestycje przeprowadzone w latach 2018 – 2024.

W mijającej kadencji zrealizowane zostały projekty:

- Uporządkowanie wraz z zagospodarowaniem rynku w Końskowoli jego otoczenia wraz z parkingiem;
- Dostosowanie zabytkowego ratusza wraz z otoczeniem na potrzeby kultury oraz promocji tradycji szkółkarskich;
- Modernizacja istniejącego oświetlenia na terenie gminy;
- Budowa parkingu wraz z budową toalety publicznej w Końskowoli pomiędzy ul. Lubelską i Kurowską;
- Budowa budynku Wsparcia Dziennego w Starej Wsi;
- Remont i wyposażenie GOK w Końskowoli;
- Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej;

- Wymiana pokrycia dachowego na budynku urzędu gminy oraz sali gimnastycznej przy szkole podstawowej w Końskowoli;
- Odwodnienie i osuszenie piwnic w ZPO w Pożogu.

Ponadto:

- wybudowano drogi w Skowieszynie ul. Puławska, w Rudach ul. Pompy, w Chrzążówku (tzw. Wygon), w Młynkach, w Witowicach - ul. Pogodna, we Wronowie, w Końskowoli - ul. Słoneczna;
- przebudowano drogi w Chrzążówku, w Nowym Pożogu (w kierunku Klementowic oraz na wys. Nowego Świata), w Starym Pożogu (tzw. Wiatraki), w Rudach, w Sielcach, w Witowicach (miedzy ul. Kurowska a Pogodną), w Końskowoli ul. Doły, Górna Niwa;
- zmodernizowano drogę gminną Stary Pożóg - Nowy Pożóg i drogi dojazdowe do pól w Końskowoli i Skowieszynie;
- utwardzono i odwodniono drogę gminną biegnącą przez wąwozy lessowe w Skowieszynie za kaplicą;

- podjęto szereg inwestycji wodno-kanalizacyjnych: budowa kanalizacji sanitarnej z przyłączami w miejscowości Siedlce oraz rurociągu tłoczego do miejscowości Końskowola 2 etap, rozbudowa ujęcia wody i stacji uzdatniania w miejscowości Końskowola, rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Skowieszynie - ul. Graniczna, uzbrojenie terenów inwestycyjnych w gminie Końskowola, budowa kanalizacji sanitarnej dla Sielc oraz rurociągu tłoczego do miejscowości Młynki;
- zrealizowano projekty „Cyfrowa gmina”, „Zdalna szkoła” plus wsparcie dla rodzin wielodzietnych w ramach programu „Akademia Kompetencji Kluczowych”;
- zakupiono pomoce edukacyjne ramach „Laboratorium przyszłości” dla szkół naszej gminy;
- umocniono brzegi stawów w Starej Wsi;
- zakupiono działkę na potrzeby sołectwa Pulki;
- zakupiono wóz strażacki dla OSP Witowice i dla OSP Pożóg;
- zakupiono mikrobus na potrzeby podopiecznych ŚDS.

Zadania przygotowane do realizacji lub nadal realizowane:

- budowa infrastruktury na terenach przemysłowych;
- budowa nowej i przebudowa istniejącej infrastruktury drogowej na terenie Gminy Końskowola (dot. ronda we Wronowie, ul. Bema i ul. Cmentarnej w Końskowoli);
- rozbudowa i modernizacja infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w Gminie Końskowola;
- budowa cmentarza komunalnego w Końskowoli;
- modernizacja instalacji elektrycznej budynku szkoły w Pożogu;
- budowa drogi Gminnej w Rudach – Zapłociu;
- budowa selektywnej zbiórki odpadów komunalnych w Końskowola;
- remont ogrodzenia cmentarza przy kościele parafialnym;
- budowa świetlicy w miejscowości Pulki.

W obliczu tak wielu wykonanych inwestycji Przewodniczący Rady Radosław Barzenc podziękował radnym za dobre głosowania, pracownikom gminy ze pracą przy realizacji zadań i panu Wójtowi za realizację uchwał Rady Gminy.

Zastępca Wójta Gminy Końskowola Mariusz Majkutewicz przedstawił podsumowanie wyników konsultacji społecznych przeprowadzonych w dniach 15 lutego - 15 marca br. w sprawie nadania miejscowości Końskowola statusu miasta. W konsultacjach na terenie Gminy Końskowola wzięło udział 1192 mieszkańców, a w tabeli poniżej prezentujemy pełne wyniki konsultacji.

Obszar głosowania	Głosy oddane	Głosy za	Głosy przeciw	Głosy wstrzymują się	Głosy nieważne
Gmina Końskowola	1192	855 71,73%	267 22,40%	46 3,86%	23 1,93%
miejscowość Końskowola	249	206 82,73%	34 13,65%	4 1,61%	5 2,01%
Sołectwa bez Końskowoli	943	649 68,82%	233 24,71%	42 4,45 %	18 1,91 %

Podczas obrad Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie wystąpienia z wnioskiem o nadanie statusu miasta miejscowości Końskowola.

Ponadto radni w trakcie sesji postanowili:

- o utworzeniu gminnego żłobka pod nazwą Klub Dziecięcy „Promyczek” w Końskowoli oraz ustalenia jego statutu;
- o ustaleniu stawki za 1 km przebiegu pojazdu uwzględnianej przy obliczaniu zwrotu rodzicom kosztów przewozu dzieci, młodzieży i uczniów oraz rodziców (dla pojazdów o poj. do 900 m³ - 0,89 zł i powyżej 900 m³ - 1,15 zł za km);
- o ustaleniu wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla ochotniczych straży pożarnych z terenu Gminy Końskowola. Usta-

lono 20 zł za działania ratujące lub akcje ratownicze i 10 zł za szkolenia i ćwiczenia;

- o przyjęciu programu osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów na rok 2024” i ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w Dziennym Domu Pomocy w Starej Wsi;
- o przyjęciu „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Końskowola na rok 2024”. Gmina będzie współpracowała ze schroniskiem w Zamościu z uwagi na mniejsze koszty.

Na terenie Gminy Końskowola rozpoczyna się montaż Systemu Informacji Wizualnej. Obejmuje on m.in. oznaczenia adresowe budynków i posesji, tablice z nazwami ulic, budynków użyteczno-



ści publicznej itp. Kolorystyka elementów systemu nawiązuje do oficjalnych barw symboli gminy: odcienie błękitu i biel.

8 marca Pan Wójt uczestniczył w konferencji zwołanej przez panią Małgorzatę Kidawę-Błońską na terenie budynku Senatu. Konferencja była poświęcona 34 rocznicy uchwalenia pierwszej ustawy o samorządzie terytorialnym. Na tą uroczystość pani



Wójt Stanisław Gołębiowski w Senacie z rąk Marszałka Senatu otrzymał podziękowania o treści: Szanowny Pan Stanisław Gołębiowski wójt Końskowoli - Dziękuję za zaangażowanie i działania na rzecz rozwoju społeczności lokalnej gminy Końskowola przez osiem kadencji odrodzonego 34 lata temu samorządu terytorialnego podpisano: Marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska. Warszawa 8 marca 2024 r.

marszałek zaprosiła wszystkich wójtów i burmistrzów, piastujących urząd przez 8 kadencji. Takich osób w Polsce jest 74, a w województwie Lubelskim 5 - w tym Wójt Gminy Końskowoli Stanisław Gołębiowski. Honorowym gościem był profesor Stępień – jedyny żyjący twórca tej ustawy.

W podsumowaniu 34 lat powiedział, że w momencie kiedy ustawa weszła w życie oceniał samorządność w Polsce na 4+, dziś zastanawiałby się czy dać 3=, tak się uwsteczniliśmy jeśli chodzi o ustawę samorządową. Profesor mówił o centralizacji jaka miała miejsce przez ostatnie lata i nieprzestrzeganiu ustawy o samorządzie, gdzie napisano, że jeśli przekazuje się zadania samorządom, to za tymi zadaniami powinny pójść pieniądze. Zobrazował to na przykładzie oświaty. Gdy w 1995 roku samorządy przejmowały szkoły, subwencja oświatowa w większości gmin wystarczała na ich utrzymanie. W tej chwili średnio 50% tych kosztów muszą opłacić gminy.

Komitet Wyborczy Wyborców Mariusza Majkutewicza

**MARIUSZ
MAJKUTEWICZ**
KANDYDAT NA WÓJTA GMINY KOŃSKOWOLA



**DOŚWIADCZENIE
GWARANCJĄ ROZWOJU**

Materiał sfinansowany przez KWV Mariusza Majkutewicza

Końskowolę znam od dziecka. Tu się urodziłem, wychowałem i tutaj mieszkam. Teraz mogę pokazać jaka jest Końskowola moich marzeń. Ponad 16 lat pracy w samorządzie, w tym 8 lat na stanowisku zastępcy wójta naszej gminy, dało mi duże doświadczenie. Ten czas, to setki rozmów z mieszkańcami, wiele rozwiązanych problemów i wiedza, co jeszcze trzeba i można zmienić. Wiem też jak to zrobić.

Nasz program wyborczy ułożyliśmy wspólnie z kandydatami na radnych ze wszystkich sołectw. Są w nim konkretne inwestycje, które planujemy zrealizować w nadchodzącej kadencji. Obejmują one m.in. gospodarkę komunalną, komunikację, ochronę zdrowia, oświatę i politykę społeczną. Do każdego domu dotrą ulotki zawierające szczegółowe informacje.

Końskowola słynie nie tylko z róż, ale też z tysięcy najróżniejszych odmian drzew, krzewów i innych roślin ozdobnych. Dlatego jednym z priorytetów będzie dla nas wsparcie i promocja szkółkarstwa – naszych producentów materiału szkółkarskiego. Jest to najmocniejsza strona naszej gminy, którą chcemy systematycznie i konsekwentnie rozwijać.

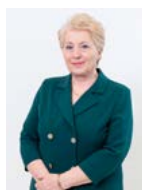
Zadbam o to, aby wyzwania i trudne sytuacje rozwiązywać poprzez kompromisy i skuteczne porozumienia, bo mieszkańcy naszej gminy zasługują na to, by czuć się u siebie dobrze i godnie.

Poniżej przedstawiam kandydatów na radnych z ramienia Komitetu Wyborczego Wyborców Mariusza Majkutewicza.



Bartosz Oleśkiewicz Reprezentant wsi Młynki

Od urodzenia mieszkam w Młynkach. Jestem szczęśliwym mężem i ojcem. Funkcję sołtysa wsi pełnię od 2018 roku. W swojej działalności na rzecz lokalnej społeczności zawsze jestem otwarty na współpracę i gotowy do podejmowania nowych wyzwań. Zdobyte doświadczenie chciałbym wykorzystać, angażując się w pracę jako radny. Moimi priorytetami są: rewitalizacja placu zabaw wraz z montażem otwartej siłowni, dokończenie budowy boiska sportowego, budowa chodnika i oświetlenia przy tzw. Azotówce i drodze do wytwórni mas bitumicznych.



Marta Skruszeniec reprezentantka wsi Chrzążów

Od urodzenia mieszkam w Chrzążowie. Jestem żoną, mamą i babcią. Już piątą kadencję reprezentuję interesy mieszkańców wsi jako sołtys. Od wielu lat pracuję na rzecz lokalnej społeczności, a zdobyte doświadczenie i empatia pomagają mi w rozwiązywaniu pojawiających się problemów. Reaktywowałam i prowadzę Koło Gospodyń Wiejskich. Moimi priorytetami są między in. poprawa stanu drogi biegnącej przez wieś i utwardzenie dróg granicznych, zapewnienie funkcjonowania Szkoły Podstawowej w Chrzążowie, utrzymanie dotychczasowych kursów MZK, utrzymanie funduszu sołectkiego, modernizacja siłowni, doposażenie placu zabaw przy remizie OSP.



Małgorzata Kozak reprezentantka Lasu Stockiego

Pochodzę z Końskowoli, ale od 31 lat jestem związana z Lasem Stockim. Wspólnie z mężem prowadzimy gospodarstwo szkółkarskie. Pełnię funkcje sołtysa i przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich w Lesie Stockim. Moimi priorytetami jako radnej będą między innymi: poprawa nawierzchni drogi w Zażuku i Lesie Stockim, remont dróg w Stoku oraz zamontowanie barierek ochronnych, oświetlenie uliczne na końcu Zakierzek i w Stoku, dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków, połączenie odcinka drogi Las Stocki – Wierzchniów.



Marzena Barbara Ciszewska reprezentantka Rud

Od urodzenia mieszkam w Rudach, tu jest moje miejsce na ziemi. Od 34 lat jestem szczęśliwą mężatką, mamą i babcią. Wraz z mężem prowadzę gospodarstwo rolne. Od 21 lat sprawuję funkcję sołtysa wsi Rudy - pięciokrotnie otrzymałam mandat zaufania od moich wyborców, co jest dla mnie zaszczytem i zobowiązaniem, pozwala mi wierzyć, że to, co robię, ma sens. Jako radna zajmę się: budową drogi tzw. Zapłotniej, poprawą nawierzchni drogi na tzw. Błoniu, doprowadzenie światłowodu.



Artur Soleniec reprezentant Skowieszyna

Mam 39 lat, z żoną i trojgiem dzieci, mieszkam w Skowieszynie. Tu się wychowałem, mam wielu przyjaciół i dobrych znajomych. Pracuję w puławskim oddziale hurtowni hydraulicznej Centrum Ogrzewnictwa na stanowisku kierownika. Prowadzę też własną działalność gospodarczą - serwis rowerowy „Asol-Bike” w Skowieszynie. Moje priorytety to m.in.: dbanie o równe traktowanie i realizowanie potrzeb Skowieszyna w gminie, szybka realizacji budowy chodnika przez Skowieszyn oraz do miejscowości Stara Wieś, przygotowanie projektów na dalszą budowę sieci wodno-kanalizacyjnej oraz budowę drogi Granicznej.



Jadwiga Józwicka reprezentantka Chrzążówek

Jestem rodowitą mieszkanką wsi Chrzążówek. Od 10 lat pełnię funkcję sołtysa wsi, realizując lokalne inicjatywy. Zajmuję się pracą zawodową, a każdą wolną chwilę poświęcam na działalność w Kole Gospodyń Wiejskich „Kreatywne Kobiety”, którego jestem przewodniczącą. Jako radna będę dążyła do realizacji m. in. następujących projektów dotyczących: budowy sieci kanalizacyjnej, stworzenia placu zabaw, budowy drogi łączącej Chrzążówek z Sielcami oraz budowy chodnika dla poprawy bezpieczeństwa.

**Małgorzata Szpyra**
reprezentantka Końskowoli

Mam 62 lata i od urodzenia mieszkam w Końskowoli. Jestem mamą i babcią. Jestem pracującą emerytką. Ważne są dla mnie sprawy naszej gminy. Jako doświadczona radna poprzednich kadencji chcę podjąć nowe wyzwania. W swoich działaniach będę dążyła do kontynuacji budowy zalewu na Kurówce, poszerzenia infrastruktury rekreacyjno-sportowej, budowy bieżni oraz ścieżki rowerowej. Ważne jest dla mnie, aby odnowiony ratusz tętnił życiem kulturalno-społecznym. W nowej radzie będę podążała drogą porozumienia i mądrych kompromisów dla dobra wszystkich mieszkańców Końskowoli.

**Marcin Białek**
reprezentant Starej Wsi

Mieszkam w Starej Wsi, jestem mężem Aleksandry i ojcem dwóch synów. Ukończyłem studia wyższe, uzyskując tytuł magistra ekonomii. Pracuję w Grupie Azoty Puławy i drugą kadencję z wielką pasją pełnię obowiązki sołtysa. Znam problemy mieszkańców i wiem, co zrobić, aby je skutecznie rozwiązać. Jako radny chce się zająć remontem stawu, budową chodników wzdłuż ulic oraz wodociągu, kanalizacji i nawierzchni drogi tzw. Różana bis, a także integracją mieszkańców budującą naszą małą wspólnotę.

**Tomasz Przepiórka**
reprezentant Starego Pożoga

Mam 41 lat. Jestem żonaty i mam dwoje dzieci. Od urodzenia jestem mieszkańcem Starego Pożoga i znam lokalną społeczność. Mam wyższe wykształcenie rolnicze i prowadzę własne gospodarstwo rolne. W latach 2010 - 2018 byłem radnym Rady Gminy Końskowola. Każdego dnia mam kontakt z Państwem i dostrzegam problemy. Jako radny chce zadbać o: wymianę azbestowych wodociągów oraz poprawę ich funkcjonowania, utwardzenie dróg dojazdowych do wszystkich mieszkańców wsi, zadbanie o dobry stan dróg dojazdowych do pól, wykonanie oświetlenia przy drodze tzw. Wiatraki, poprawę połączenia komunikacyjnego z Puławami.

**Janina Bicka**
reprezentantka Końskowoli

Mam 63 lata, od 1980 roku mieszkam w Końskowoli i nie wyobrażam sobie lepszego miejsca na ziemi. Jestem emerytką, a całe moje życie związane jest z osobami z niepełnosprawnościami. Ciągle jestem aktywną społecznie mieszkanką Końskowoli, działam charytatywnie na terenie naszej gminy i poza nią. Jestem prezeską Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Opiekunów „Radość” w Końskowoli, organizacji, która stale się rozwija i prężnie działa.

**Michał Tutkaj**
reprezentant Nowego Pożoga

Mam 27 lat. Wychowałem się w Nowym Pożogu. Z wykształcenia jestem inżynierem mechanikiem, a z zamiłowania strażakiem ochotnikiem. Pracuję w zakładowej straży pożarnej w Grupie Azoty Puławy. Kandyduję w wyborach do Rady Gminy, ponieważ zależy mi na poprawie życia i bezpieczeństwa mieszkańców mojej wsi. Jako radny chciałbym zrealizować między in. zadania: budowy chodnika, wymiany sieci wodociągowej, uzupełnienia oświetlenia ulicznego, dalszej modernizacji boiska szkolnego.

**Iwona Wiejak**
reprezentantka Witowic, Opoki i Pulek

Pochodzę z Pulek, ale od 26 lat mieszkam w Witowicach. Jestem mężatką i mamą dwojga dorosłych dzieci. Od 15 lat angażuję się w działalność Stowarzyszenia „Aktywna Wieś Witowice”. Dzięki zaufaniu mieszkańców Witowic pełnię funkcję sołtysa już trzecią kadencję. Lubię nowe wyzwania, dlatego też chcę działać na rzecz rozwoju okręgu, z którego kandyduję. Moim celem jest współpraca z mieszkańcami dla wspólnego dobra. Jako radna chcę realizować między innymi następujące zadania: **w Witowicach:** budowy oświetlenia przy ul. Pogodnej, wymianę wiat przystankowych, dokończenie oświetlenia na odcinku Witowice – Chrzęchów, zakup działki przy remizie OSP; **w Pulkach:** budowy świetlicy i kanalizacji, naprawy przepustu, utwardzenie drogi granicznej między Pulkami a Opoką; **w Opoce:** remontu drogi Witowice – Opoka, budowy chodnika wraz z oświetleniem na odcinku Witowice – Opoka, dokończenie budowy chodnika przez wieś.

**Karol Kędziora**
reprezentant Sielc

Mam 40 lat, mieszkam w Sielcach z żoną, synem i dwiema córkami. Ukończyłem Technikum Ogrodnicze w Żyrzynie i prowadzę własne gospodarstwo rolne. Jestem członkiem Zarządu OSP w Sielcach oraz członkiem Rady Sołectkiej w Sielcach. Znam tutejszą społeczność i potrzeby mieszkańców, jako radny będę dążył między innymi do dokończenia realizacji projektów dla wsi Sielce, pozostając otwartym na nowe wyzwania. Priorytetem będzie utwardzenie polnych dróg, wybudowanie chodnika i analiza właściwości ekranów akustycznych.

**Barbara Stefanek-Nowacka**
reprezentantka Końskowoli

Mam 53 lata, jestem mężatką i mamą dwóch synów. Prowadzę własną praktykę stomatologiczną. Pełnię funkcję prezesa TODK „Fara Końskowolska”. Jestem inicjatorką publikacji promujących Końskowolę i menagerem stowarzyszenia pozyskującym zewnętrzne środki na działalność statutową. Potrafię być skuteczna w swoich działaniach, cenię sobie współpracę z ludźmi, lubię słuchać i pomagać innym. Jako radna zadbam o: nową nawierzchnię na ulicach Nowe Osiedle, Dąbrowskiego, Bema, uporządkowanie i oczyszczenie z suchych drzew i krzewów brzegów rzeki Kurówki, w porozumieniu ze Wspólnotą Gruntową Końskowoli stworzenie terenów rekreacyjnych na terenie części tzw. Pasternika nad rzeką, oczyszczenie i uporządkowanie tzw. Brzezinek, stworzenie miejsca do rekreacji i wypoczynku, poprawę połączenia komunikacyjnego z Puławami w dni wolne od pracy, usprawnienie ruchu na skrzyżowaniu ulic Rynek, Lubelska, Zakładowa.

**Renata Lipnicka**
reprezentantka Wronowa

Pochodzę z Końskowoli i blisko 30 lat mieszkam we Wronowie. Jestem żoną i mamą. Prowadzę własną szkółkę roślin. Należę do Rady Sołectkiej, a także pełnię funkcję przewodniczącej KGW. Kandyduję do Rady Gminy, aby zrealizować cele ważne dla naszych mieszkańców: doposażenie placu zabaw, budowa boisk i siłowni na powietrzu, budowa chodnika przy ul. Warszawskiej, utwardzenie ścieżki rowerowej przez las, rozbudowa świetlicy,

Wydarzenia, zaproszenia

Uroczyste wręczenie Medali dla druhów z OSP Sielce



Szarlotka z lodami i symboliczną liczbą „107” upieczona przez Panie ze Stowarzyszenia „ARKA” na cześć stu siedmiu lat działalności OSP w Sielcach



Moment dekoracji dh Dariusza Józwickiego - Złotym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa, przez Prezesa Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Końskowoli Stanisława Gołębiowskiego



Aleksandra Bolek nowy członek Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Sielcach



Od lewej: dh. Czesław Józwicki odznaczony: Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza, Stanisław Gołębiowski - Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Z OSP RP w Końskowoli, dh Tadeusz Mrozek i Józef Sykut odznaczeni Złotym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa, Kapelan OSP gminy Końskowola ks. Emil Szurma

Coroczne, walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Siedlcach zostało zwołane na 17 lutego 2024 r. Zebranie miało bardzo uroczysty charakter z powodu przyznania zasłużonym druhom z OSP Sielce medali. Z tej okazji przybyło do Domu Ludowego wielu dostojnych gości: Wójt Gminy Końskowola, jednocześnie Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Końskowoli - Stanisław Gołębiowski, ks. kapelan OSP Gminy Końskowola - Emil Szurma, pracownik Urzędu Gminy Końskowola - Renata Kozak, sołtys Sielce - Anna Wiejak wraz z Radą Sołecką, Prezes Stowarzyszenia Akademia Rozwoju Kobiet Aktywnych ARKA - Bogumiła Kozak, Prezes OSP Końskowola - Andrzej Misiarz, radny - Roman Wielgo i Prezes Stowarzyszenia „Zielone Powiśle” - Janusz Próchniak.

Prezes OSP Sielce Michał Kruk odczytał doniosły dokument:

Decyzją Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej druh Czesław Józwicki został odznaczony Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza - w uznaniu szczególnych



Moment dekoracji dh Czesława Józwickiego Medalem Honorowym im. B. Chomicza przez Prezesa Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Końskowoli Stanisława Gołębiowskiego



Gratulacje dla dh Józwickiego od pani sołtys Anny Wiejak i Rady Sołeckiej wsi Sielce



Uczestnicy uroczystości w Domu Ludowym w Sielcach 17 lutego 2024 roku

zasług dla rozwoju i umacniania Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Dekoracji dokonał Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Z OSP w Końskowoli Stanisław Gołębiowski w asyście komendanta gminnego Zbigniewa Zadury oraz Prezesa OSP Sielce Michała Kruka.

Medal im. Chomicza to jeden z najwyższych medali jakie przyznaje Związek OSP RP. Druh Józwicki jest pierwszym strażakiem OSP Sielce, który taki medal otrzymał.

Ponadto Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego - Województwa Lubelskiego Z OSP RP nadało Złoty Medal Za Zasługi dla Pożarnictwa druhom: Dariuszowi Józwickiemu, Tadeuszowi Mrozkowi, Józefowi Sykutowi, oraz Srebrny Medal Za Zasługi Dla Pożarnictwa druhowi Michałowi Krukowi.

Odnaczeni druhowie otrzymali od obecnych na uroczystości gości i kolegów strażaków serdeczne gratulacje.

Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Z OSP RP w Końskowoli, Stanisław Gołębiowski podziękował zarządowi OSP Sielce za cały rok działalności, a ks. Emil Szurma podziękował strażakom za włączanie się w wydarzenia religijno-kulturalne organizowane przez parafię.

Po oficjalnych uroczystościach redakcji „Echa Końskowoli” udało się porozmawiać z Czesławem Józwickim.

W straży działałem od 1960 roku. Urodziłem się 1 stycznia 1944 w rodzinie z tradycjami i zamiłowaniem do służby w straży pożarnej. Mój dziadek Antoni ur. 1895 r. był założycielem straży w Sielcach w 1917 roku i działał w niej aż do śmierci. Mój ojciec Stanisław ur. w 1921 r. również został strażakiem. Brał udział w gaszeniu pożarów powożąc konnym wozem strażackimi do 1972 r. Zabierał mnie czasem na ćwiczenia. Bardzo mi się to spodobało, więc i ja wstąpiłem do drużyny. Rodzinną tradycję strażacką podtrzymał syn, który dzisiaj za swą służbę otrzymał odznaczenie – Złoty Medal.

Byłem kierowncą w straży i jeździłem Żukiem. Jednym z największych pożarów w którym brałem udział był pożar w Sielcach w 1969 r. w którym spaliło się około 45 zabudowań i drugi w miejscowości Dęba. Nie było tam wody i trzeba ją było przywozić, więc akcja mocno się przeciągnęła w czasie. Wróciłem do domu bardzo późno i musiałem się tłumaczyć :-)

Dzisiaj służba w straży wygląda zupełnie inaczej - nie tylko wyjazdy na akcje, ale też spotkania. Kiedyś przychodziła nas na takie zebranie garstka, były kanapki i herbata, a teraz ... dzięki współpracy z naszymi paniami z „ARKI”

mamy przyjęcie i dania jak w dobrej restauracji.

W Sielcach działa również Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, do której należy 5 chłopców i jedna dziewczyna - Aleksandra Bolek. „Echo Końskowoli” zapytało Olę o to co ją przyciągnęło do służby w OSP.

Wstąpiłam do drużyny pożarniczej, ponieważ chcę zostać zawodowym strażakiem. Zainspirował mnie do tego mój tata, który był zawodowym strażakiem, dziś jest na emeryturze. Bardzo podoba mi się klimat w tej drużynie i to, że stale się coś dzieje. Drużyna strażacka nie jest miejscem w którym się „siedzi”, a ja nie chcę siedzieć beczynnie, chcę coś znaczyć dla świata.

Wszystkim strażakom i pasjonatom tej służby życzymy powodzenia.

Agnieszka Pytlak



Moment dekoracji dh Józefa Sykuta Złotym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa przez Prezesa Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Końskowoli Stanisława Gołębiowskiego



Moment dekoracji dh Michała Kruka Srebrnym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa - na zdj. Członek Zarządu Głównego Z OSP RP - Zbigniew Zadura wręcza legitymację - dokument odznaczenia

Najwyższe odznaczenie Związku OSP RP dla druha z Witowic



W remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Witowicach 2 marca 2024 r. odbyło się uroczyste, walne zebranie wszystkich strażaków. OSP w Witowicach powstała w 1927 r. i zrzesza obecnie 55 członków w tym 38 zwyczajnych i 17 honorowych. Przy OSP istnieje również Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, w której do służby przygotowuje się 8 osób - 7 chłopców i jedna dziewczyna.

Podczas walnego zebrania podsumowano działalność OSP w 2023 roku i poinformowano zebranych, że w ciągu roku jednostka uczestniczyła w 30 akcjach ratowniczych, w tym 13 związanych z gaszeniem pożarów i 17 dotyczących likwidacji miejscowych zagrożeń.

W 2023 roku dla ochrony strażaków pracujących w akcjach zakupione zostały 4 komplety ubrań wyjazdowych typu Nomex. Wyposażenie drużyny w Witowicach w te specjalne ubrania było możliwe dzięki wsparciu finansowemu Fundacji PKO Banku Polskiego.

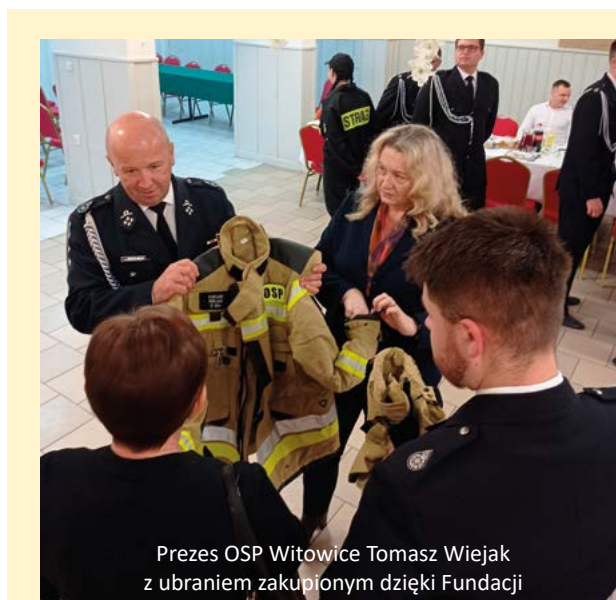
Część kwoty dołożyli strażacy z pieniędzy uzyskanych za wyjazdy na akcje. Zakupione ubrania wykonane są z wytrzymałych materiałów i zaprojektowane tak, aby uła-

twiać wykonywanie różnych czynności podczas akcji, takich jak praca w mokrym środowisku, wspinaczka po drabinie czy bieganie. Zapewniają ochronę, wygodę, trwałość oraz chronią przed ekstremalnymi temperaturami i płomieniami. Posiadają certyfikaty i atesty potwierdzające ich bezpieczeństwo i zgodność z normami.

Podczas spotkania strażacy gromkimi brawami podziękowali - Wójtowi Gminy Końskowola Stanisławowi Gołębiowskiemu za długoletnią, dobrą i owocną współpracę, oraz za wsparcie finansowe w obecnym zakupie motopompy współfinansowanej z FSUSR. Prezes OSP Witowice - Tomasz Wiejak podsumował podziękowania: „Przez wiele lat można było zawsze liczyć na Pana pomoc. Wszystkie nasze sprawy były załatwiane i nigdy nie zostaliśmy „zbyci”.

„Lubię pomagać tym, którzy chcą coś robić, wtedy pomaga się z przyjemnością” - oświadczył Pan Wójt.

Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach starszy brygadier Grzegorz Podhajny, dziękując druhom OSP Witowice za 30 tegorocznych akcji wy-



Prezes OSP Witowice Tomasz Wiejak z ubranem zakupionym dzięki Fundacji

Ochotnicza Straż Pożarna w Witowicach
pragnie podziękować
Fundacji PKO Banku Polskiemu



za udzielone wsparcie
Przekazana darowizna umożliwiła zakup
czterech kompletów ubrań specjalnych typu NOMEX.
Zapewnią one strażakom dobrą ochronę przed
ekstremalnymi temperaturami, płomieniami
i mokrym środowiskiem przy optymalnym komforcie
wykonywania działań ratowniczych

jazdowych, poinformował, że OSP Witowice jest w gronie jednostek o tzw. 100% wyjazdowości. Oznacza to, że strażacy-ochotnicy stawiają się na każde wezwanie – pomimo, że wszyscy mają swoje zajęcia zawodowe i domowe, a służba w OSP jest rodzajem wolontariatu - działalności społecznej.

Podczas uroczystego zebrania z rąk pana Wójta Stanisława Gołębiowskiego pełniącego jednocześnie funkcję Prezesa Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Końskowoli druh Wojciech Ciotucha otrzymał - Złoty Znak Związku - najwyższe odznaczenie Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości udało się redakcji „Echa Końskowoli” porozmawiać z druhem Wojciechem.

Ile czasu jest Pan związany z Ochotniczą Strażą Pożarną?

Jeśli policzę lata spędzone w Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej, która powstała w Witowicach jako pierwsza w naszej gminie - to właśnie mija 50 lat.

Co Pana przyciągnęło do straży?

OSP - w tamtym czasie była organizacją, która od wielu lat działała już na terenach wiejskich. W latach 70-tych w Polsce zaczęły powstawać także Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze i u nas taka drużyna również się zawiązała. Liczyła wtedy 8-10 chłopców. Mieliśmy nową - dopiero co oddaną remizę (w 1972 r.) potem pojawił się samochód - ciągle się tu coś się działo. Dużą atrakcją dla nas były drużynowe zawody pożarnicze. Organizowane na różnych poziomach motywowały nas do wysiłku i rozwoju potrzebnych umiejętności. W dość krótkim czasie zakwalifikowaliśmy się wtedy do udziału w Krajowych Zawodach Pożarniczych Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, które w tamtym czasie odbyły się w Puławach. Kolejnym działaniem przyciągającym młodych do drużyny strażackiej były obozy organizowane dla przyszłych dowódców drużyn młodzieżowych. Wyjeżdżaliśmy na dwa tygodnie w fajne miejsce - nad jezioro lub nad morze, mieszkaliśmy w namiotach i tam przez dwa tygodnie byliśmy szkoleni. Ja takie szkolenie przeszedłem w Krasnem. Byłem więc później dowódcą naszej drużyny. W wieku 18 lat automatycz-



Złoty Znak Związku OSP RP – Nadawany jest za długoletnią, aktywną działalność w Ochotniczej Straży Pożarnej lub w Związku OSP RP. Odznaką tą może być uhonorowana osoba lub instytucja, która w sposób znaczący zasłużyła się dla działalności Związku OSP RP, jak również jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej o co najmniej 100-letniej działalności. Medal ustanowiony w 1922 przez Radę Naczelną Głównego Związku Straży Pożarnych, od 1993 roku został przyjęty jako najwyższe odznaczenie Związku OSP RP. Na zdj. Wojciech Ciotucha podczas dekoracji Złotym Znakiem Związku OSP RP przez Stanisława Gołębiowskiego - Prezesa Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Końskowoli, wójta Gminy Końskowola



Od lewej: Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Końskowoli - Stanisław Gołębiowski, Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach - starszy brygadier Grzegorz Podhajny, Prezes OSP Witowice - Tomasz Wiejak, odznaczony Złotym Znakiem Związku OSP RP, Wiceprezes OSP Witowice - Wojciech Ciotucha, Naczelnik OSP Witowice - Michał Murat, komendant gminny, Członek Zarządu Głównego ZOSP RP - Zbigniew Zadura, Sołtys wsi Witowice - Iwona Wiejak, kapelan OSP Gminy Końskowola - ks. Emil Szurma



Drużyna OSP w Witowicach pragnie za pośrednictwem „Echa Końskowoli” przekazać Pani Ewie Lipnickiej serdeczne podziękowania i wyrazy wdzięczności za okazaną pomoc

nie zostałem przeniesiony do regularnej drużyny strażackiej jako pełnoprawny strażak. Po ukończeniu technikum i napisaniu matury, zdałem egzaminy do Szkoły Chorążych Pożarnictwa w Krakowie i po trzech latach nauki podjąłem pracę jako strażak zawodowy. Najpierw trzy lata pracowałem w Straży Portowej w Gdańsku, a gdy wróciłem do Witowic gdzie założyłem rodzinę, podjąłem pracę w Rejonowej Straży Pożarnej w Puławach. W 1991 roku zmieniłem zawód, ale z ochotniczą strażą pożarną nie rozstałem się i dalej działałem społecznie. 20 lat temu zostałem prezesem naszej organizacji. Funkcję tę sprawowałem przez 10 lat do czasu, gdy zastąpił mnie Tomasz Wiejak, a ja wtedy zostałem wiceprezesem.

Otrzymał Pan dziś najwyższe odznaczenie jakie może otrzymać druha OSP w Polsce.

To było dla mnie dużym zaskoczeniem, ponieważ Ci którzy wnioskowali o ten medal zadbali, o to abym nie dowiedział się o ich staraniach. Chociaż sporo osób o tym wiedziało, ja dowiedziałem się dopiero dziś - gdy mnie

wywołano. Byłem pewny, że na to odznaczenie trzeba mi będzie jeszcze sporo popracować, ponieważ otrzymują go zawsze osoby w starszym wieku, albo bardzo zasłużeni. Jest mi więc niezmiernie miło i czuję się zaszczycony tym wyróżnieniem.

Mimo że, zwykle takie odznaczenie jest zwieńczeniem działalności i oznacza jej zakończenie, to ja nie czuję się jeszcze tak dojrzały, abym musiał już schodzić ze sceny. Chętnie jeszcze popracuję w naszej drużynie, a pracuje się tu bardzo dobrze. Druhowie są zgodni, odpowiedzialni i chętni do działania. Ponadto na różne sposoby i z wielkim zaangażowaniem wspierają nas panie ze Stowarzyszenia Aktywna Wieś Witowice.

Wspólna praca owocuje. Mamy piękną, zadbaną remizę i dobrze zagospodarowany teren wokół niej. Jest nam tu dobrze i przyjemnie – czyli tak jak trzeba.

Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Pytlak



Panie ze Stowarzyszenia Aktywna Wieś Witowice z odznaczonym druhami Wojciechem Ciotuchą

DEBATA SPOŁECZNA - „Porozmawiajmy o bezpieczeństwie - możesz mieć na nie wpływ”

Pod takim hasłem 12 marca 2024 roku odbyła się debata społeczna w Dziennym Domu Pomocy w Starej Wsi. Spotkanie zorganizowane we współpracy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i Ośrodka Pomocy Społecznej w Końskowoli adresowane było przede wszystkim do seniorów, jako grupy najbardziej narażonej na działalność przestępców.

Głównym celem spotkania było przekazanie seniorom wiedzy na temat istniejących zagrożeń opartych na oszustwach i wyłudzeniach oraz zdiagnozowanie aktualnych potrzeb i oczekiwań lokalnej społeczności.

W debacie wzięli udział: I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Puławach podinsp. Mariusz Marzec, Zastępca Naczelnika - podinsp. Waldemar Łazuga, st. sierż. Małgorzata Okoń i sierż. szt. Monika Dzido z Zespołu ds. Profilaktyki Społecznej, Nieletnich i Patologii. Z mieszkańcami spotkali się także st. asp. Michał Bielecki i asp. szt. Leszek Janicki – nowy dzielnicowy, który rozpoczął pracę w Gminie Końskowola 1 marca 2024 roku.



Funkcjonariusze Policji przestrzegali uczestników spotkania przed najczęstszymi sposobami okradania. Prezentowano przykłady oszustw metodą „na wnuczka” i „na policjanta” oraz przedstawiono sposoby, które mają pomóc w uniknięciu tego typu kradzieży.

Przedstawiciele Policji omówili funkcjonowanie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, jako nowego narzędzia do zgłaszania problemów i zagrożeń w środowisku zamieszkania. Zaprezentowali aplikację na urządzenia mobilne „Moja Komenda”, które umożliwia w przystępny sposób znaleźć najbliższą jednostkę Policji i ułatwia kontakt z dzielnicowym, oraz przybliżyli założenia programu „Dzielnicowy bliżej nas”.

Ostatnim punktem debaty była dyskusja dotycząca bezpieczeństwa. Poruszono kwestie takie jak: problem kierowców nadmiernie przekraczających prędkość, nieprawidłowego parkowania pojazdów, spożywania alkoholu w miejscach zabronionych oraz negatywnych zachowań młodzieży. Wspólnie dyskutowano nad możliwymi sposobami podniesienia poziomu bezpieczeństwa w Gminie Końskowola.

Na zakończenie, uczestnicy spotkania wypełnili ankiety mające na celu wypracowanie wniosków przydatnych do podejmowania skutecznych działań na rzecz bezpieczeństwa seniorów.

Działania realizowane przez Policję w wyniku lokalnych rekomendacji zostaną omówione podczas debaty ewalu-



acyjnej, która zorganizowana będzie przez Komendę Powiatową Policji - w grudniu 2024 roku.

Dziękujemy Funkcjonariuszom KPP w Puławach za poprowadzenie debaty, a przybyłym mieszkańcom Gminy Końskowola - za każdy ważny głos w istotnej sprawie.

Nowemu dzielnicowemu asp. szt. Leszkowi Janickiemu - życzymy sukcesów a nade wszystko satysfakcji i spełnienia na nowo objętym stanowisku.

Joanna Matraszek

1 marca - Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Tradycją stało się już, że w Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych społeczność Końskowoli zbiera się przy pomniku w Lesie Stockim by uczcić pamięć Żołnierzy Niezłomnych. Na miejscu upamiętniającym zwycięską bitwę z 1945 r. 1 marca spotkali się: Stanisław Gołębiowski Wójt Gminy Końskowola, przedstawiciele instytucji gminnych oraz delegacje uczniów ze szkół podstawowych w Końskowoli, Chrzążowie i Pożogu pod opieką nauczycieli. Po przemówieniu Pana Wójta skierowanym do młodzieży złożono pod pomnikiem kwiaty i zapalono znicze. Pamięć poległych uczczono minutą ciszy.



**Pomoc psychologiczna
w GOK bezpłatnie**

w każdą pierwszą środę miesiąca o godz. 15.00
informacje pod nr. tel. 607 036 767

Komitet Wyborczy Wyborców Zielone Powiśle 2024



Radosław Gabriel Barzenc
kandydat na Wójta Gminy Końskowola

49 lat, żonaty, troje dzieci. Ukończył Procesy Polimerowe na Politechnice Lubelskiej. Przedsiębiorca, logistyk, wiceprezes Stowarzyszenia „Zielone Powiśle”. Społecznik i inicjator referendum. Przewodniczący Rady Gminy Końskowola w bieżącej kadencji. Miłośnik gór i podróży.

Moim celem byłoby to, aby samorząd w gminie Końskowola działał zgodnie z ideą ustawodawcy, tj. z wyraźnym podziałem na władzę uchwałodawczą i wykonawczą. Samorząd, w którym rada decyduje a wójt gminy pomaga w wykonaniu decyzji rady za pomocą wszelkich dostępnych narzędzi. Na dzień dzisiejszy, wobec arbitralnych decyzji wójta samorząd w Końskowoli pozostaje samorządem tylko z nazwy, a decyzjami urzędników kierują niezrozumiałe zależności.

Od radnych oczekuję przede wszystkim zaangażowania i odwagi wyrażania własnych opinii. To w wyniku dyskusji i różnicy zdań powstają najlepsze pomysły. Wśród kandydatów na radnych z KWW Zielone Powiśle 2024 są przedsiębiorcy, osoby pełniące poważne funkcje w przedsiębiorstwach krajowych, osoby związane z edukacją czy ekonomią. Połączyła nas NIEZALEŻNOŚĆ. Mamy wizję gminy bogatej bogactwem swoich mieszkańców i rozpoznawalnej nie tylko w powiecie, ale co najmniej w całej Polsce, gminy nowoczesnej i pięknej.

Poniżej przedstawiam kandydatów na radnych z ramienia KWW Zielone Powiśle 2024.

Radosław Barzenc



Anna Sykuła okręg: Nowy Pożóg

39 lat, mężatka, dwoje dzieci. Ukończyła finanse i rachunkowość na UMCS w Lublinie. Wolny czas poświęca rodzinie. Interesuje się historią - szczególnie naszego regionu.



Halina Księżniak okręg: Końskowola

61 lat, dumna mama, żona. Z wykształcenia ekonomistka. Od lat z pasją wykonuje pracę w Poczcie Polskiej w Końskowoli. Wierna czytelniczka Gminnej Biblioteki. Miłośniczka kuchni włoskiej i dobrych seriali.



Katarzyna Piękoś okręg: Las Stocki, Stok

47 lat, mężatka, jedna córka. Z wykształcenia technik ekonomista-informatyk. Rolnik z zamiłowania. Radna gminy Końskowola bieżącej kadencji. Jej pasją jest florystyka, kocha zwierzęta.



Roman Wielgo okręg: Sielce

67 lat, żonaty, dwójka dorosłych dzieci. Ukończył pedagogikę, nauczyciel w ZS nr 2 w Puławach. Społecznik, instruktor nauki jazdy. Interesuje się historią i techniką, lubi podróżować.



Stanisław Kaczor okręg: Końskowola

46 lat, żonaty, jeden syn. Pracuje w MPWiK Wodociągi Puławskie. Wolny czas poświęca rodzinie. Kocha zwierzęta.



Mariusz Głowacki okręg: Pożóg Stary

50 lat, żonaty, trzech synów. Absolwent Uniwersytetu Przyrodniczego (AR) w Lublinie. Praca i studia doktoranckie w IUNG Puławy. Uprawnienia do zasiadania w spółkach skarbu państwa potwierdzone egzaminem państwowym. Ponad 20 lat związany z pracą na rzecz rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w Biurze Powiatowym ARiMR w Puławach. Radny gminy Końskowola bieżącej kadencji. Interesuje się historią, polityką i turystyką. Od najmłodszych lat zmagający się z urokami pracy w gospodarstwie szkółkarskim.



Monika Abramek okręg: Chrzążówek

41 lat, w związku, jedna córka. Z wykształcenia ogrodnik, pracuje w studiu reklamy. Lubi aktywnie spędzać czas, bierze udział w imprezach biegowych i nie tylko. Udziela się charytatywnie. Jej pasją jest dobra kuchnia i cukiernictwo.



Piotr Murat okręg: Skowieszyn

59 lat. Dyrektor handlowy w Zakładach Azotowych w Puławach. Z wykształcenia i miłości do ziemi - rolnik. Doskonały organizator i sprawny menager. Radny gminy Końskowola dwóch kadencji, obecnej i w latach 1994-98. Człowiek kulturalny, rzetelny i uczciwy.



Andrzej Ciotucha okręg: Młynki

33 lata, żonaty, trójka dzieci. Wykształcenie wyższe ekonomiczne. Księgowy, przedsiębiorca, strażak i skarbnik OSP Młynki. Radny obecnej kadencji. Interesuje się sportem, lubi dobrą książkę. Głos mieszkańców jest kierunkiem jego działań na rzecz wsi i gminy.



Iwona Kaniewska okręg: Chrzążów

52 lata, mężatka, dwoje dzieci. Pracuje w SPZOZ w Puławach jako pielęgniarka. Radna gminy Końskowola bieżącej kadencji. Opiekuńcza, wrażliwa, kochająca wieś i wędrówki górskie. Jest osobą o silnej motywacji do pracy. Aktywnie działa na rzecz mieszkańców swojej wsi. Ceni sobie chwile spędzone z rodziną.



Krzysztof Przygodzki okręg: Witowice, Pulki, Opoka

37 lat, żonaty, dwoje dzieci. Absolwent Politechniki Warszawskiej, przedsiębiorca. Społecznik, zajmujący się historią powiatu puławskiego. Wielokrotnie wspomagał różnorodne inicjatywy patriotyczne udostępniając swoje zbiory na potrzeby wystaw oraz publikacji.

**Razem zbudujemy
lepszé miejsce do życia**



PRZESZŁOŚĆ-PRZYSZŁOŚCI

100 LATY WOLNOŚCI

Komitet Wyborczy TAK

SŁUCHAMY - ROZMAWIAMY - DZIAŁAMY



Kandydat do Rady Powiatu Puławskiego

Jerzy Stępień – 54 lata, od urodzenia mieszkaniec Końskowoli - przez wiele lat tylko „weekendowy”, mjr rez. SG służył m.in. w PSG w Terespolu i KGSG, później pracował m.in. w Inspektoracie Służby Zagranicznej w MSZ. Absolwent Politechniki Lubelskiej oraz innych uczelni podyplomowych, w tym m.in. studiów podyplomowych na UW-M w Olsztynie, kierunek „Kontrola i audyt w administracji publicznej”. Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia „Przeszłość – Przyszłości” w Puławach do spraw administracyjnych, członek Zarządu Końskowolskiego Towarzystwa Społeczno-Regionalnego, członek TODK „Fara Końskowolska” oraz IPA Poland KG SG, członek Rady Fundacji „Obok nas” oraz Rady nadzorczej Spn.s. DUKAT. Zasiadał m.in. w Powiatowej Radzie Pożytku Publicznego (kadencja 2020-2023 r.). Obecnie (od 2019 r.) członek Społecznej Rady SP ZOZ GOZ w Końskowoli, ławnik, członek Rady ławniczej Sądu Rejonowego w Puławach (od 2020 r.), od 2024 r. wiceprzewodniczący Rady ławniczej i... korektor miesięcznika Echo Końskowoli (wolontariusz).

Kolekcjoner wielu przedmiotów, miłośnik turystyki pieszej i kajakowej. Uwielbia czytać i kolekcjonować książki, ze szczególnym uwzględnieniem książek o tematyce regionalnej. Chce działać dla dobra mieszkańców swojego okręgu.

Feminatywy a prawo Mamonia,

czyli lubimy to, co już znamy - część I.

Profesor uczelni, dr hab. Krystyna Leszczyńska-Wichmanowska, absolwentka prawa i politologii. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytet Warszawski.

Profesor Krystyna Leszczyńska-Wichmanowska urodziła się w Końskowoli jest absolwentką prawa i politologii. Jej zainteresowania naukowo-badawcze koncentrują się przede wszystkim na: problemach systemu politycznego RP, transformacji społeczno-ustrojowej w Polsce po 1989 r., elitach władzy publicznej, feminizmie oraz zagadnieniach równouprawnienia i partycypacji kobiet w sferze publicznej w Polsce, Europie i świecie. Pani profesor zechciała podzielić się z czytelnikami „Echa Końskowoli” swoją wiedzą i refleksjami na temat funkcjonowania w naszym języku żeńskich nazw zawodów i funkcji.

Tam, gdzie zaczyna się władza i wynikające z niej prestiż i pieniądze, feminatywy - „żeńskie formy gramatyczne nazw zawodów i funkcji” wzbudzają wiele emocji i wywołują dyskusje.

Problem z feminatywami polega nie tylko na tym, że „nie wszystkim brzmią dobrze”, ale wywołują one strach przed czymś nowym, przed zmianą i przed rewolucją. Ten niepokój związany jest z burzeniem naszego dotychczasowego porządku świata. Na tym w gruncie rzeczy polega istota konserwatywnego¹ podejścia, czyli opartego na zasadzie, że „preferujemy tylko to, co jest”. Podobnie jak w przypadku inżyniera Mamonia z filmu „Rejs” Marka Piwowskiego, który wypowiedział w nim następującą kwestię: „Proszę pana ja jestem umysł ścisły. Mnie się podobają melodie, które już raz słyszałem. Po prostu. To... Poprzez... No reminiscencję. No jakże może mi się podobać piosenka, którą pierwszy raz słyszę”. To jest właśnie prawo Mamonia. Lubimy to, co już znamy, lub w wersji nieco bardziej uogólnionej: to co przynajmniej kojarzy się z czymś co znamy.

Gdy w XIX w. płeć żeńska zaczęła wkraczać w mury uczelni wyższych², mężczyźni zaczęli uzasadniać pogląd, że kobiety powinny funkcjonować tylko w przestrzeni prywatnej ponieważ są z natury gorsze, czy wręcz upośledzone. Uniwersytet w Zurychu był pierwsza uczelnią w Europie, która od 1840 r. zapoczątkowała przyjmowanie kobiet jako słuchaczek i hospitantek, a następnie od 1864 r. jako regularnie studiujących. Wykładowcy i studenci tej uczelni kwestionowali umiejętności kobiet uczęszczających na studia medyczne i pogardliwie nazwali je *medycynierkami*.

Słowo studentka - *étudiante* na paryskiej Sorbonie, w której kobiety studiowały od 1867 r., oznaczało także kochankę. To był strach patriarchy - strach, że coś mu się zabierze, że miejsca, które do tej pory były wyłącznie „męskie”, zaczną być koedukacyjne. Ponadto forma żeńska wydaje się mniej poważnym, gorszym rodzajem formy męskiej.

Co ciekawe w wydanym w 1960 roku Wielkim Słowniku Języka Francuskiego pojęcie *studentka* zostało zdefiniowane jako „towarzyszka studenta”.

W polskiej historii zaledwie dwie władczynie oficjalnie sprawowały władzę monarszą i tytułowano je *królem*, ponieważ w tamtych czasach mianem *królowa* określano żonę koronowanego władcy. Żeńska forma gramatyczna dla kobiet nie była wówczas stosowana.

Jadwiga (z dynastii Andegawenów, córka Ludwika Węgierskiego - króla Węgier i Polski - i Elżbiety Bośniaczki) 16 października 1384 r. została koronowana na króla Polski. Po koronacji tytułatura Jadwigi brzmiała: m.in.: *Hedvigis Dei gratia regina Poloniae ETC.* (Jadwiga z Bożej łaski królowa Polski...). Papież Jan Paweł II w dniu 8 czerwca 1997 r. kanonizował królową Polski Jadwigę Andegaweńską.

Z kolei Anna Jagiellonka po „opuszczeniu” tronu polskiego przez króla Henryka Walezego i ucieczce do Francji w 1573 r. została w czasie elekcji 15 grudnia 1575 r. obwołana przez szlachtę królową Polski.

Po ślubie ze Stefanem Batorym i ich wspólnej koronacji 1 maja 1576 r. na króla i królową Polski, została - wbrew własnej woli - odsunięta od rządów. Po koronacji, tytułatura Anny brzmiała m.in.: *Anna Jagiellonia Dei gratia regina Poloniae ETC* (Anna Jagiellonka z Bożej łaski królowa Polski ...).

Po śmierci Stefana Batorego w 1586 r., Anna aktywnie włączyła się w politykę. Miała szanse zostać królową, ale zrzekła się tego przywileju na rzecz siostrzeńca Zygmunta - syna swojej siostry Katarzyny, czyli Zygmunta Wazy.

Izba wyższa polskiego parlamentu po śmierci Zygmunta II Augusta (1572), stopniowo zaczęła stawać się kierowniczym organem polityki zagranicznej Rzeczypospolitej. *Artykuły henrykowskie* umożliwiły bowiem Izbie Senatorskiej uzyskanie pełnej kontroli nad staropolską dyplomacją – „te poselstwa, (...) tedy mamy i będziemy mogli zawsze odprawować, za wiadomością panów rad koronnych obojga narodu, którzy przy nas mieszkać będą”³.

W okresie I Rzeczypospolitej Polskiej (do 1795 r.) kobiety nie wchodziły ani w skład Izby Poselskiej ani Izby Senatorskiej.

Słownik wileński wydany w 1861 r. zawierał określenie „posłanka” oznaczające posłanniczkę, zwiastunkę, „którą się posyła do kogo” z misją. W tym słowniku określenie

„posłowa” oznaczało żonę posła, zaś „senatorka”, „senatorowa” - żonę senatora.

Kwestia żeńskich form gramatycznych dla określenia funkcji w polskiej polityce pojawiła się wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. 28 listopada 1918 r. na mocy dekretu Naczelnika Państwa o *ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego*⁴ kobiety uzyskały czynne i bierne prawa wyborcze.* „Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez różnicy płci, który do dnia ogłoszenia wyborów, ukończył 21 lat” - określono w art. 1. tej regulacji.

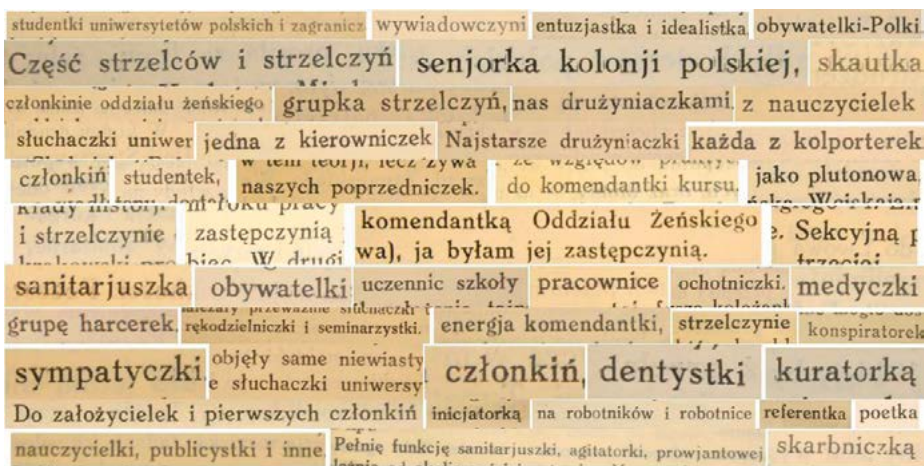
Należy podkreślić, że nadanie praw wyborczych kobietom w Polsce bynajmniej nie było bezinteresownym działaniem ze strony władz państwowych „w uznaniu za zasługi”, tylko stanowiło efekt kalkulacji politycznej. Bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości głosy kobiet okazały się niezwykle przydatne w walce o kształt granic państwa. Przyznanie praw wyborczych kobietom podważało bowiem liczbę obywateli głosujących na pograniczu w plebiscytach – za Polską czy Niemcami?

Po wyborach do Sejmu Ustawodawczego przeprowadzonych 26 stycznia 1919 r., w którego skład weszły również kobiety, zaczęto zastanawiać się jak nazwać to nowe zjawisko na polskiej scenie politycznej, a mianowicie jak rozróżnić posła-kobietę od posła-mężczyzny?

Na adres redakcji „Poradnika Językowego”⁵ skierowano więc zapytanie: „Kobieta-posel to *poślina* czy *pośllica*?” Jednak określenie *poślina* oznaczało gatunek podlejszy podobnie jak: pisarzyna, szewczyna czy chłopina. Natomiast *pośllica* brzmiało fatalnie, mimo istniejącej analogii do świata przyrody ożywionej: orzeł-orlica, karzeł-karlica, sokół-sokolica. Zasugerowano więc formę *posetkini*. Pojawiła się również propozycja, aby kobietę sprawującą mandat poselski określać jako *posetka*. Jednak żadna z tych nazw się nie przyjęła. W „Poradniku Językowym” z 1923 r. odnotowano, że „Już się ustala nazwa *posłanka*”.⁶

W latach międzywojennych obecność kobiet zarówno w Sejmie jak i w Senacie była marginalizowana i to już od posiedzeń inauguracyjnych poszczególne kadencje izb.

Józef Piłsudski w przemówieniu inauguracyjnym działalność Senatu II Rzeczypospolitej Polskiej, w ogóle nie uwzględnił faktu, że po raz pierwszy w wielowiekowej historii Polski mandaty senatorskie objęły trzy kobiety: Aleksandra Karnicka, Helena Lewczanowska oraz Józefa Szembeko. Naczelnik Państwa swoje wystąpienie zaadresował wyłącznie do mężczyzn wypowiadając słowa: „Konstytucja obecna (...) czyni z Panów”; „W pracy Waszej, Panowie”; „Panowie, przy wybijanej u nas i niezwykle ostrej, choć często bezskutecznej walce ugrupowań politycznych...”; „Pozwólcie więc, Panowie, wyrazić życzenie, abyście jako



Feminytywy pochodzące z przedwojennych publikacji red. Aleksandry Piłsudskiej autor: Małgorzata Koniorczyk https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Feminytywy_01.jpg

instytucja państwowa, reprezentująca umiar...”⁷. Dokładnie ta sama sytuacja powtórzyła się w czasie pierwszego posiedzenia Senatu II kadencji. W trakcie otwierania obrad w dniu 27 marca 1928 r. prezes Rady Ministrów Marszałek J. Piłsudski kilkakrotnie zwracał się wyłącznie do „panów senatorów”, chociaż na sali obrad były również „panie senatorki”. Także prezydent Rzeczypospolitej - Ignacy Mościcki w orędziach do Senatu IV i V kadencji, w których zasiadali przedstawiciele obu płci, życzył jedynie panom senatorom, aby jak najlepiej wypełniali zaszczytną służbę dla Ojczyzny. Mimo wysokich kwalifikacji zawodowych, fachowych oraz doświadczenia w pracy społecznikowskiej członkinie izby drugiej nie zostały wówczas dopuszczone do parlamentarnych stanowisk i godności. Tylko posłanka Halinie Jaroszewiczowej powierzono funkcję sekretarza Prezydium Sejmu i Senatu III kadencji w latach 1930 -1935. Swoistą ciekawostką jest fakt, że w *danych statystycznych o senatorach IV oraz V kadencji* uwzględniono kryterium: zawodu, wieku, wykształcenia, narodowości, wyznania, piastowania mandatu, ale nie płci. Pewną „zdobyczą” okresu II Rzeczypospolitej było to, że kobiety piastujące mandat w izbie drugiej parlamentu zaczęły oficjalnie nazywać senatorkami.

Krystyna Leszczyńska-Wichmanowska

¹ Konserwatywny nie jest równoznaczny z pravicowy.
² W 1833 r. powstała pierwsza szkoła wyższa dla kobiet. Oberlin College został założony w stanie Ohio w Stanach Zjednoczonych przez prezbiteriańskich pastorów Johna J. Shipperda i Philo Stewarta. Natomiast Uniwersytet w Zurychu był pierwszą uczelnią w Europie, która w 1840 r. otworzyła swoje drzwi przed kobietami
³ Punkt 3 - Artykuły henrykowskie (1573-1576). Studium historyczno-prawne, Warszawa 2012, s. 7.
⁴ Dz.P. 1918, nr 18 poz. 46.
⁵ Jedno z najstarszych czasopism językoznawczych na ziemiach polskich, a następnie w Polsce wydawane od roku 1901.
⁶ Poradnik Językowy, 1923 nr 71.
⁷ Sprawozdanie stenograficzne z 1 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 28 listopada 1922, t. 1/2-1/3.
* Czynne prawo wyborcze – prawo przysługujące obywatelom, które zapewnia im możliwość udziału w głosowaniu i oddania głosu na swojego kandydata do organów przedstawicielskich państwa, do organów samorządu terytorialnego bądź w referendum. Bierne prawo wyborcze - to prawo do kandydowania i bycia wybranym.

Co w GOK-u piszczy

Muzeum w Pudełku - Miasteczko Malki w GOK-u

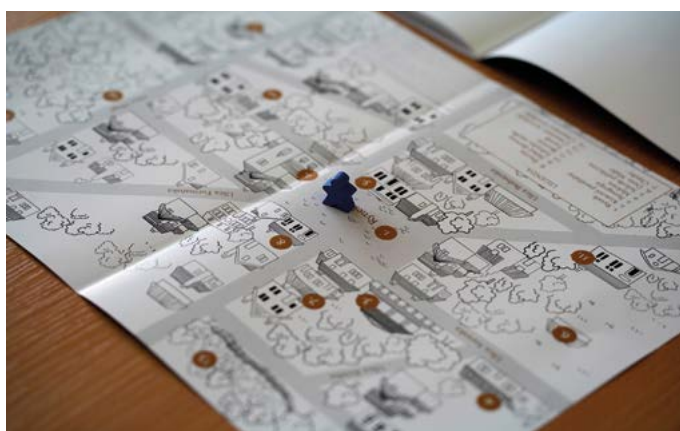
29 lutego 2024 roku w GOK Końskowola odbyło się spotkanie w ramach projektu edukacyjnego „Muzeum w pudełku. Miasteczko Malki”. Projekt. Celem tego projektu realizowanego przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie jest poznawanie poprzez wspólną grę i zabawę, podstawowych informacji związanych z tradycją, historią i kulturą żydowską. Zajęcia przeznaczone są dla uczniów klas 4-6 szkoły podstawowej, ale doskonale można się przy tej grze bawić w każdym wieku.

Edukatorka Muzeum pani Adrianna Drązikowska przeprowadziła warsztaty dla klasy 5a ze Szkoły Podstawowej w Końskowoli. Zajęcia odbyły się w formie gry narracyjnej. Uczennice i uczniowie wcielili się w postać współczesnego dwunastolatka, który przenosi się w przeszłość. Trafia on do miasteczka w dawnej Polsce, gdzie obok siebie żyli Polacy i Żydzi. Takim miasteczkiem była też Końskowola, w której przed wybuchem 2 wojny światowej mieszkała duża społeczność żydowska (55-57 % populacji). Przewodnikiem naszego bohatera jest żydowska dziewczynka o imieniu Malka. Dzieci wspólnie zwiedzają miasteczko. Poznają żydowskie tradycje i święta, kuchnię i życie codzienne. Ważnym elementem tej gry są mini-kopie eksponatów muzealnych zgromadzonych w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, które można dotknąć, wypróbować czy przymierzyć. Gra zachęca uczestników do poszukiwania różnic i podobieństw między kulturą żydowską i polską, a także do patrzenia z szacunkiem na drugiego człowieka bez względu na jego pochodzenie. Po zajęciach dla dzieci odbyło szkolenie dla nauczycieli i osób dorosłych zainteresowanych tematem.

Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli otrzymał na własność grę „Muzeum w pudełku. Miasteczko Malki”, aby wraz z przeszkolonymi instruktorami można było w interesujący sposób życie i tradycje, żydowskich mieszkańców Końskowoli.

Osoby i grupy chętne do udziału w tej grze prosimy o kontakt telefoniczny z GOK.

Mirośław Król



Kobieta w podróży - Afryka, podróż mojego życia



W środę 14 lutego, w sali konferencyjnej GOK odbyło się drugie spotkanie cyklu „Kobieta w podróży” organizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną. Nasza czytelniczka pani Janina Wróbel opowiedziała nam o swoich podróżach po Afryce, które odbyła kilkanaście lat temu wraz z mężem. Razem zwiedzili Maroko, Tunezję, Egipt, Kenię i RPA. Pani Janina opowiedziała nam o dzikich zwierzętach na safari, afrykańskiej roślinności, owocach, specjach kulinarnych, oraz o swoich ciekawych miejscach noclegowych. Bardzo ciekawym wątkiem

opowieści byli Masajowie – ich życie, kultura i zwyczaje. Podczas słuchania opowieści naszej gościni, mogliśmy obejrzeć zdjęcia z tych podróży. Na koniec spotkania, mieliśmy okazję spróbować egzotycznych owoców i wegańskiego dania, które jest podawane również w Afryce. Serdecznie dziękujemy wszystkim słuchaczom za przybycie i pani Janinie, za to, że zechciała podzielić się swoimi wspomnieniami z tak ciekawych podróży.

Anna Skoczylas



W Dzień Kobiet – program artystyczny i koncert w GOK



Koncert Gminnej Orkiestry Dętej pod batutą Krzysztofa Dąbrowskiego

Tradycją stało się świętowanie tego wyjątkowego dnia 8 marca w naszym Domu Kultury.

„Dzień Kobiet” - to dzień, który nie tylko zachęca do traktowania wszystkich pań z najwyższą kulturą, ale przede wszystkim do przeżywania tego święta z programem artystycznym przygotowanym specjalnie na tę okazję przez GOK w Końskowoli.

Licznie w tym dniu zgromadzona publiczność mogła usłyszeć na żywo koncert Gminnej Orkiestry Dętej pod batutą Krzysztofa Dąbrowskiego. Orkiestra wykonała standardy muzyczne i covery znanych utworów - między innymi dynamiczną i elektryzującą pieśń z repertuaru Re-



„Powiedz mi jak mnie Kochasz...”- spektakl w reżyserii Agnieszki Nakoniecznej w wykonaniu aktorów Amatorskiej Grupy Teatralnej GOK





„Powiedz mi jak mnie Kochasz...” - spektakl w reżyserii Agnieszki Nakoniecznej w wykonaniu aktorów Amatorskiej Grupy Teatralnej GOK: Joanna Dziewiecka-Oroń, Krystyna Pajóra, Diana Kusal i Marian „Rysio” Rokita



naty Przemysław „Babę zesłał Bóg”. Był to tylko przedsmak tego, co czekało publiczność w dalszym ciągu programu, w którym główną rolę odgrywały kobiety-przysłane na ten świat przez Boga. Brawurowo zagrany przez amatorską grupę teatralną, działającą przy GOK spektakl pod tytułem „Powiedz mi jak mnie kochasz” w reżyserii pani Agnieszki Nakoniecznej, rozbawił publiczność i wprowadził w znakomity nastrój. Nasi aktorzy-amatorzy Joanna Dziewiecka-Oroń, Krystyna Pajóra, Diana Kusal i Marian „Rysio” Rokita znakomicie poradzi sobie na scenie i otrzymali rześiste brawa od spontanicznie reagującej publiczności.



Gratulacje dla artystów i życzenia z okazji „Dnia Kobiet” składają: Wójt Gminy Końskowola Stanisław Gołębiowski i sekretarz Gminy Krzysztof Bartuzi. Imprezę prowadziła dyrektor GOK w Końskowoli Monika Dudzińska

Następnym punktem uroczystości było otwarcie wystawy wspomnieniowej na temat życia i osiągnięć sportowych naszej wspaniałej dyskobolki i olimpijki Haliny Konopackiej. Podczas tej części programu, wszystkie nasze panie obecne na uroczystości otrzymały wiązanki tulipanów z rąk Wójta Gminy Końskowola pana Stanisława Gołębiowskiego i sekretarza Gminy pana Krzysztofa Bartuziego.

Wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego święta składamy serdecznie podziękowania i ukłony. Dla pani dyrektor GOK Moniki Dudzińskiej za brawurowe, przejmujące i docierające do wnętrza naszych serc, wykonanie we własnej interpretacji wiersza W. Szymborskie pt. „Portret kobiecy”, duże brawa i podziękowania.

Do zobaczenia za rok...

Miroslaw Król



Kwiaty dla Pań od władz gminy wręczają Wójt Gminy Końskowola Stanisław Gołębiowski i sekretarz Gminy Krzysztof Bartuzi.



Akademia Młodzieżowa - Przedstawia...

Poprzedni semestr był dla członków Akademii Młodzieżowej czasem przyglądania się świętości. Studenci realizując program jednego z trzech przedmiotów AM – formacji religijnej, odkrywali, na czym polega powołanie każdego człowieka, a więc nieustanne podążanie do świętości. I chociaż dzisiaj temat może wydawać się nieco mało atrakcyjny, Studenci często przekonywali się, że świętość nie jest czymś nudnym, ale daje prawdziwą radość - taką jakiej nigdy nie dostarczą ziemskie dobra, wygody, sukcesy, świat wirtualny, czy używki. Niestety nie jest łatwo dostrzec tą prawdę - zwłaszcza w czasach, kiedy wszystko jest dla nas dostępne - w zasięgu ręki. Trudno - zwłaszcza młodym ludziom. Dużą pomocą mogą okazać się świadectwa tych, którzy tę świętość już osiągnęli.

Jedną z takich osób jest bliski narodowi polskiemu błogostawiony Stefan Wyszyński.

Wykorzystując metodę teatru nasza młodzież mogła poznać bliżej osobę Prymasa Tysiąclecia. Przygotowując kolejny spektakl Studenci nie tylko rozwijali swoje umiejętności aktorskie, leaderskie i organizacyjne, ale przede wszystkim w atrakcyjny sposób mogli dowiedzieć się, czym jest świętość na przykładzie ks. Wyszyńskiego. Spektakl „Kapelan Soli Deo”, który został wystawiony na początku marca był wyjątkowy, ponieważ pomysłodawcą i twórcą scenariusza, był jeden z członków Akademii – Filip Białota. Jak sam twierdzi: *„Główną inspiracją do napisania „Kapelana Soli Deo” była dla mnie piosenka „Kapelan” rapera Bastiego, który opowiadał właśnie o życiu bł. kard. Wyszyńskiego w czasie Powstania Warszawskiego. Uznałem, że ta część jego życiorysu jest zdecydowanie za mało znana, a pięknie pokazuje, jaką osobą był późniejszy Prymas Tysiąclecia. Do opowiedzenia tej historii zabierałem się na różne sposoby, ale ciągle czułem, że ta historia nie ma w sobie fabuły. Wtedy przyszedł mi do głowy pomysł, żeby opowiedzieć historię o poruczniku Radwanie III z perspektywy tajnego agenta Włodka, który przyglądając się księdzu Wyszyńskiego nawraca się i zmienia swoje dotychczasowe życie. Chciałem również poruszyć temat miłości wobec drugiego człowieka, nawet w tak trudnych czasach jak czas wojny. Ksiądz Stefan Wyszyński swoim życiem pokazał, jak należy prawdziwie kochać.*



W roli księdza - pomysłodawca i twórca scenariusza - Filip Białota



Niezmiernie cieszymy się, że nasza młodzież rozwija się i zdobywa nowe doświadczenia, tym razem scenopisarskie. Jeszcze większą radość daje fakt, że w dobie, kiedy mówimy o kryzysie autorytetów, młode pokolenie stawia za wzór wielkiego rodaka, żyjącego takimi wartościami. Mamy nadzieję, że treści tego semestru pozostaną na długo w głowach i sercach naszej młodzieży.

Kinga Ozga - Instruktor Akademii Młodzieżowej



Jubileusz 25-lecia Zespołu Artystycznego „Pokolenie”



Zespół wykonuje utwory popularne aranżowane przez Tadeusza Salamandrę na chór, partie solowe lub duety w wykonaniu Małgorzaty Niezabitowskiej i Bogusława Próchniaka oraz partie skrzypiec w wykonaniu Grzegorza Dworzyńskiego



Członkowie zespołu ciężko trenując - bawią się również doskonale. Podczas koncertu wcieliili się w grupę przedszkolaków. Sami zadbali o rekwizyty i grę aktorską. Publiczność została powalona na kolana ;-)



Pełna wzruszeń chwila gratulacji od Pani Genowefy Pachockiej - jeszcze do niedawna - solistki i chórzystki zespołu

Koncert Galowy z okazji 25 jubileuszu powstania Zespołu Artystycznego „Pokolenie” odbył się w niedzielne popołudnie 17 marca. Na sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury zebrało się wielu gości. Wśród zaproszonych znaleźli się Tomasz Szymajda Radny Powiatu Puławskiego reprezentujący Starostę Puławskiego Danutę Smagę, Stanisław Gołębiowski Wójt Gminy Końskowola, Mariusz Majkutewicz Zastępca Wójta, Krzysztof Bartuzi Sekretarz Gminy, Joanna Przednowek Skarbnik Gminy, Ewa Dobraczyńska Przewodnicząca Zarządu Oddziału Puławskiego PZERil, Krzysztof Zawadzki Prezes Lubelskiego Banku Spółdzielczego, Iwona Stochmal Dyr. ŚDS w Końskowoli, Rober Polak Dyr. Szkoły Podstawowej w Końskowoli, Beata Antolak Zastępca Dyrektora, Małgorzata Urbanek Dyr. ZPO w Pożogu Starym, Małgorzata Murat Dyr. Gminnego Przedszkola w Końskowoli, Anna Pruchniak była Dyrektor Przedszkola, Dorota Głowacka-Mańko Dyr. SP ZOZ w Końskowoli, Barbara Stefanek-Nowacka Prezes TODK „Fara Końskowolska”, Krzysztof Dąbrowski Kapelmistrz Gminnej Orkiestry Dętej w Końskowoli, Danuta Sułek Kierownik USC w Końskowoli, Joanna Matraszek Kierownik OPS w Końskowoli oraz Przewodniczący Młodzieżowej Rady Gminy Końskowola Michał Baranowski.

Trzygodzinny koncert składał się z dwóch części, które oddzielała przerwa przepełniona serdecznymi życzeniami, gratulacjami podziękowaniami składanymi przez gości i fanów Zespołu. Pan wójt Stanisław Gołębiowski życzył Chórzystom aby *Zespół „Pokolenie” trwał przez pokolenia i do następnych jubileuszy.*

Serdeczne gratulacje złożyli też Krzysztof Zawadzki - Prezes Lubelskiego Banku Spółdzielczego i sponsor Zespołu, Ewa Dobraczyńska, która udekorowała członków zespołu pięknymi muzycznymi broszkami. Monika Dudzińska Dyrektor GOK, prowadząca koncert oprócz wielu ciepłych słów obdarowała chórzystów okolicznościowymi statuetkami. Ponadto członkowie zespołu wraz z prowadzącym - Tadeuszem Salamandrą otrzymali wiele, wiele gratulacji. Wieczór ten przepełniony był ogromem doświadczeń i wzruszeń.

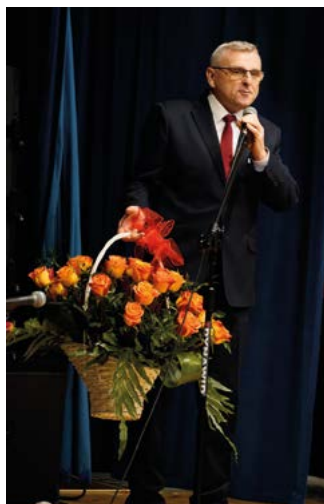
Zakończył się wielominutową owacją na stojąco. Tak publiczność wyraziła swoje uznania dla pasji wokalnych i wysiłku włożonego w przygotowanie tak bogatego repertuaru.



Monika Dudzińska - prowadząca koncert - dyrektor GOK w Końskowoli



Tort jubileuszowy ufundowany przez władze Gminy Końskowola



Krzysztof Zawadzki prezes Lubelskiego Banku Spółdzielczego - sponsor Zespołu



Gratulacje od fanów Zespołu emerytowanych pracowników GOK i GBP w Końskowoli

Historia Zespołu Artystycznego „Pokolenie”

Zespół Artystyczny Pokolenie powstał w 1999 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli jako Chór „Śpiewający Seniorzy”. Instruktorami prowadzącymi byli Zbigniew Barankiewicz, Mariusz Oleśkiewicz, a od 2002 r. zespół prowadzi Tadeusz Salamandra, także autor muzyki i słów do części utworów.

Przez lata swojej działalności zespół osiągnął wiele sukcesów: między innymi podczas Przeglądu Twórczości Artystycznej Seniorów w Dęblinie. Zdobył tam nagrodę główną Grand Prix, oraz nagrody indywidualne dla solistek Marii Próchniak i Genowefy Pachockiej. Pani Gienia w 2006 r. została także laureatką Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Artystycznej Seniorów w Bydgoszczy. Do sukcesów Chóru „Pokolenie” zalicza się również dwukrotne zwycięstwo w Przeglądzie Pieśni Religijnej w Markuszowie, w 2012 i 2013 r. Zapał do pracy oraz wielkie zaangażowanie członków zespołu zaowocowały licznymi nagrodami, wyróżnieniami i odznaczeniami - m.in. Wojewody Lubelskiego i PZEIR.

Od kilku lat, stałym członkiem zespołu jest Grzegorz Dworzyński wzbogacający koncerty partiami solowymi skrzypiec. Wokalne partie solowe wykonują Małgorzata Niezabitowska i Bogusław Próchniak. W 2021 r. chór został przekształcony w Zespół Artystyczny „Pokolenie”, otwierając tym samym możliwość dołączenia do zespołu osobom w różnym wieku. Została też poszerzona oferta koncertowa o formułę zabawy „Biesiada z Pokoleniem”.

Zespół Artystyczny „Pokolenie” w swoim repertuarze posiada zarówno utwory okolicznościowe, patriotyczne, biesiadne, rozrywkowe, jak i sakralne. Obecnie liczy 35 członków. Zespół wielokrotnie koncertował charytatywnie m.in. w ramach akcji „Woda dla Sudanu”, podczas imprez organizowanych przez PCPR w Puławach, pikniku „Przemoc wobec Osób Starszych i Niepełnosprawnych”, w Domach Pomocy Społecznej i ośrodkach dla osób niepełnosprawnych.

Wokaliści, wraz z instruktorem, chętnie uczestniczą także w oprawie muzycznej Mszy Św. Uświetniali swoim



Dyrektor GOK w Końskowoli wręczająca członkom Zespołu pamiątkowe statuetki

śpiewem modlitwę w wielu parafiach naszego powiatu i województwa, także podczas Dożynek Powiatowych, które już nie raz inaugurował swoim koncertem.

Wśród występów Zespołu warto wymienić koncerty podczas V Forum Kobiet Aktywnych w Janowcu i podczas Orszaku Trzech Króli w Katedrze Lubelskiej. W 2015 i 2016 r. zespół zaprezentował się jako „Gość Specjalny” na Międzynarodowym Przeglądzie Nauczycielskich Zespołów Artystycznych w Domu Chemika. Kolejne ważne występy to Festiwal Kół Gospodyń oraz wszelakie imprezy organizowane przez Zielony Pierścień w Nałęczowie.

Opracowanie: Tadeusz Salamandra i Agnieszka Pytlak



Gratulacje od władz Gminy składa: Stanisław Gołębiowski Wójt Gminy Końskowola, Krzysztof Bartuzi - sekretarz Gminy i Mariusz Majkutewicz - zastępca Wójta Gminy Końskowola

Mężczyźni Końskowoli

Ksiądz kanonik Henryk Pasieczny - w 30 rocznicę śmierci

Minęło 30 lat od śmierci księdza kanonika Henryka Pasiecznego - proboszcza parafii Końskowola w latach 1976 - 1994. Zmarł 7 lutego 1994 roku o 1:00 w nocy w szpitalu w Puławach. Wcześniej poprosił mnie o niezwłoczne przybycie. Zjawiłem się najszybciej jak mogłem. Był słaby. Widać było po nim postępującą niewydolność serca. Miał już a sobą trzy zawały. Siedliśmy do obiadu i po dłuższej rozmowie rozstaliśmy się. To było nasze ostatnie spotkanie.



Urodził się w Chełmie 4 czerwca 1921 r. i tam został ochrzczony w obecnej bazylice Matki Bożej. Po ukończeniu szkół w Chełmie kontynuował naukę w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, tam zamieszkał w internacie sióstr Felicjanek. Z klasztorem tym utrzymywał kontakt do końca życia. Szczególnie pamiętam z tego klasztoru siostrę Henriette,

która była sekretarką biskupa sufragana Warszawskiego Zbigniewa Józefa Kraszewskiego. Dożyła sędziwego wieku. O śmierci księdza Henryka powiadomiłem ją osobiście. Dała mi wtedy piękne świadectwo o księdzu z czasów kiedy był jeszcze studentem.

„Gdy w Warszawie zastała go II wojna światowa, postanowił tam zostać i kontynuować naukę na tajnych kompleksach. Był świadkiem łapanek, egzekucji i wielkiego terroru okupanta niemieckiego w stolicy, nie było to jednak jedyną rzeczywistością Warszawy. Młody Henryk wielokrotnie widział w świątyniach tłumy ludzi, którzy zanosili modły do Boga, masowo przystępowali do spowiedzi i komunii świętej. Przyglądał się temu jak wielkim zaufaniem ludzie darzyli kapłanów, którzy z poświęceniem życia oddawali się posłudze kapłańskiej. Widział kapłanów nie tylko w kościołach, ale również i na barykadach. Obserwując wielorakie zaangażowanie kapłanów i dostrzegając wielką potrzebę takiej posługi postanowił zostać jednym z nich.”

Wrócił do Lublina zgłosił się do biskupa Mariana Fulmana i wstąpił do Tajnego Seminarium Duchownego w Książnicy Jarej. W czerwcu 1949 r. został wyświęcony na kapłana. Dnia 3 czerwca 1949 r. w rodzinnej parafii Mariackiej w Chełmie odprawił mszę świętą prymicyjną. Prawdopodobnie jego ojciec już wtedy nie żył. Tego dnia, wieczorem dowiedział się że w katedrze lubelskiej zapłakała krwawymi łzami Matka Boża w częstochowskim obrazie.

Pierwszą nominację na wikariusza dostał w jedynej wówczas parafii w Puławach pw. Wniebowzięcia NMP. Był katechetą w liceum Czartoryskich. Tu zastały go czasy walki komunistów z kościołem. Młody ksiądz stanął na wysokości zadania. Pełen zapału głosił kazania, które nie podobały się ówczesnym władzom. Jak opowiadały później starsze panie, które odwiedzały księdza już w Końskowoli i pamiętały go z tamtych czasów - „jak ksiądz Henryk

wychodził na ambonę z kazaniem to połowa uczestników mszy świętej ze strachu przed aresztowaniem uciekała z kościoła. W tym czasie władze w całej Polsce zlikwidowały stanowisko nauczyciela katechety, więc i ksiądz przestał uczyć religii w liceum im. Księcia Jerzego Adama Czartoryskiego. Władza wkrótce postanowiła uciszyć gorliwego kaznodzieję. Został zaarrestowany i osadzony na Zamku w Lublinie. W tamtych czasach niewielu stamtąd wychodziło żywych. Był nieugięty i nie poszedł na współpracę, mimo, że jak opowiadał kilkakrotnie podczas śledztwa celowano w niego z pistoletu. Nic nie wskazywało na to, że wyjdzie na wolność. Pomogła dopiero interwencja biskupa, który zaręczył, że uspokoi swojego niepokornego wikariusza. Ksiądz Henryk wyszedł z więzienia, ale do Puław już nie wrócił.

Aktywność księdza Pasiecznego biskup postanowił wykorzystać w wielkiej parafii oddalonej od Lublina - w Krasnobrodzie w Sanktuarium Matki Bożej. Była to parafia rozległa, ze starym proboszczem, który wrócił z obozu koncentracyjnego ze zrujnowanym zdrowiem. Jak ksiądz Henryk sam opowiadał w tamtym czasie dla niego „świat stanął na głowie” bo pracy było nie do przerobienia dla kilku księży, a on był jeden z chorym proboszczem. Potwierdzają to ludzie, którzy mimo upływu lat pamiętają heroiczną pracę jaką wykonywał ksiądz Pasieczny w tej wielkiej parafii.

Spośród wielu sytuacji, którymi dzielił się ze mną na temat posługi w Krasnobrodzkiej parafii jedną zapamiętałem szczególnie. W tamtym czasie nie wolno było nic jeść przed przyjęciem komunii świętej (ten przepis zniósł dopiero Sobór Watykański II, dziś mało kto wie o poście eucharystycznym godzinę przed przyjęciem komunii świętej) „Chłopie kiedyś to ja w niedzielę mdlałem- mówił mi ksiądz Pasieczny - Ostatnią mszę w niedzielę czy w święta odprawiałem wieczorem w kaplicy oddalonej o kilkanaście kilometrów od Krasnobrodu. Jechało się tam furmanką lub saniami. Dopiero po mszy i po powrocie na parafię, późnym wieczorem mogłem się najeść do syta. Czasami nie wytrzymałem i mdlałem, nawet trzy razy w ciągu dnia.”

Aby ułatwić sobie życie duszpasterskie jako młody wikariusz w Krasnobrodzie postanowił kupić motor aby dojeżdżać na katechezę do odległych miejscowości. Pojechał pociągiem na ziemie odzyskane. Były tam punkty zborne różnych sprzętów pozostawionych przez uciekających Niemców. Trochę to potrwało zanim zdobył upragniony motocykl, a i wrócić wtedy pociągiem nie było tak łatwo. Kolej kursowała wtedy bardzo nieregularnie.

Wyprawa zajęła księdzu ponad dwa tygodnie. Nie było wtedy telefonów. Gdy wrócił dowiedział się, że w tym czasie zmarła jego mama i leży już od tygodnia leży w grobie. Szanował i używał ten motor z takim trudem zdobyty, aż do objęcia parafii w Łupkach. Gdy okazało się, że parafia jest jak na końcu świata, wśród bezkresnych pól z zadaniami budowy kościoła i drogi, motor okazał się bardzo przydatny. Pewnego razu jadąc polną drogą zauważył ścieżkę dookoła zboża, pomyślał, że skróci sobie nią drogę do Wojciechowa. Jadąc ścieżką nagle zobaczył przed sobą studnię i nie wyhamował. Uderzył w beton. Ksiądz wyrzuciło w powietrze, a motor wpadł do studni. Okazało się, że ścieżka ta prowadziła do studni a nie do Wojciechowa, i tak się zakończyła historia motocykla.

Minęło wiele lat zanim władze zgodziły się, aby ksiądz Henryk Pasieczny został proboszczem. Dostał nominację na probostwo w Łupkach. Tamtejszy proboszcz, który rozpoczął budowę kościoła zmarł. Trzeba było kontynuować dzieło, a realia były jakie były: wielka, wiejska parafia, bez utwardzonej drogi dojazdowej, brak finansów, ludzie biedni sami ledwo wiązali koniec z końcem, żeby wyżyć na parafii trzeba było uprawiać pole i żyć z gospodarstwa. Ksiądz Pasieczny wcześniej nie miał z rolnictwem do czynienia. Postanowił więc kupić książki rolnicze i zdobyć tajniki uprawy roli i chowu zwierząt. Wszystkiego się nauczył. Gospodarzył i duszpasterzował. Pracował fizycznie przy budowie kościoła i zaangażował się w budowę 5 km drogi utwardzonej do Bełżyc.

Dostrzegły to ówczesne władze i Rada Państwa za pomoc w budowie drogi przyznała mu złoty medal. Odmówił jednak jego przyjęcia. Kiedy uczynił to po raz trzeci usłyszał od władz: „Będiesz proboszczem w Łupkach do śmierci!”. Zapytany kiedyś przeze mnie dlaczego nie przyjął odznaczenia powiedział mi: „W uzasadnieniu jakie napisałem do władz odmawiając przyjęcia medalu zaznaczyłem, że z tym medalem będzie miał kłopot na Boskim Sądzie”.

Po 18 latach pracy w Łupkach dostał nominację na proboszcza w Końskowoli. Nową parafię objął 15 sierpnia 1976 roku w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Swoją pracę rozpoczął od remontu zewnętrznej elewacji kościoła. W adwencie wprowadził po raz pierwszy rekolekcje adwentowe, podczas których ojcowie redemptoryści wprowadzili nowennę Nieustającą do Matki Bożej. Prowadził ciągłe remonty kościoła, plebanii i kościółka Świętej Anny. Podjął się zamontowania ogrzewania w kościele i budowa czterech kaplic: w Pożogu, Chrząchowie, w Siedlcach i Woli Osieńskiej. Zarządzał parafią przy pomocy dwóch wikariuszy, a czasem tylko z jednym. W tym czasie uczył w dwóch szkołach katechezy.

Stale był zapracowany. Czasy dla budowy i remontów były bardzo trudne, bo materiały budowlane były na przykład i aby podołać zadaniom prowadził ciągłe zbiórki pieniędzy.



Zdjęcie chóru parafialnego w Łubkach. Wykonane ok. 1965-67 r. Chórzystki jeszcze wiele lat przyjeżdżały do księdza na odpust św. Andrzeja. W pierwszym rzędzie siedzą od lewej: ks. Henryk Pasieczny, Aleksander Woźniak – organista
źródło: <http://parafialubki.pl/index.php/chor-i-orkestra>

Postanowił odnowić zabytkowy ołtarz w kościółku św. Anny i udało się to wykonać na koszt państwa. Konserwatorzy zabrali ołtarz do warsztatu w Warszawie i po gruntownym odnowieniu przetransportowali go do muzeum w Warszawie. Umieszczono go na ekspozycji z adnotacją „ekspozycja bezterminowa”. Ksiądz Pasieczny zapytał konserwatorów: „Co to oznacza?” odpowiedzieli mu, że ołtarz może w ogóle nie zostać zwrócony i nie wrócić na miejsce. Problem wydawał się nie do pokonania. Ile zdrowia kosztowało księdza Pasiecznego odzyskanie ołtarza - trudno opisać, niemniej zrobił wszystko, aby wywieziony ołtarz wrócił do Końskowoli. Przeszkody były wielkie - ale się udało. Piszę o tym, bo myślę, że nie wszyscy o tym wiedzą.

Gdy ksiądz Pasieczny objął parafię w Końskowoli nie było u nas odpustu z głównego tytułu parafii - Znalezienia Krzyża Świętego, który przed soborem watykańskim II był w kalendarzu liturgicznym 4 maja. Po latach poszukiwań przyczyny tego dziwnego braku odnalazł odpowiedź. Otóż okazało się, że po powstaniu styczniowym urzędnicy carscy zakazali obchodów odpustu o Świętym Krzyżu ponieważ kaznodzieje odpustowi mówili wtedy o cierpieniu i o tym wszystkim co jest związane z krzyżem Chrystusa, odnosząc się w ten sposób do narodowych wydarzeń. Proboszcz wówczas postanowił wskrzesić odpust nieobecny w parafii przez ponad 120 lat. Przed Soborem Watykańskim II obchodzone były dwa święta związane z Krzyżem - „Znalezienia” i „Podwyższenia”. Ojcowie Soboru skasowali święto Znalezienia Krzyża Świętego, którego dokonała św. Helena cesarzowa i pozostało jedno - „Podwyższenia Krzyża Świętego” i w to święto - 14 września - zaczęto ponownie obchodzić odpust parafialny.

Dzień odpustu miał swój stały rytm. 14 września po wszystkich mszach świętych, przed krzyżem misyjnym dawano do ucałowania relikwie Krzyża Świętego. Po mszy świętej o godz. 9:00, a przed sumą odpustową odbywała się wokół kościoła Droga Krzyżowa, w której uczestniczyły tłumy ludzi. Na sumę odpustową przyjeżdżali księża - goście bywało, że sumę odprawiało 30 księży.

Ksiądz wiele spraw miał na głowie i mocno nadwyrężył swoje zdrowie. Przetężył trzy zawały serca i tak się stało, że wszystkie te zawały następowały w mojej obecności. Za każdym razem jechałem z nim w karetce pogotowia. Pierwszy zawał serca, nastąpił w drodze do kościoła z plebanii. Było to Boże Ciało, a ksiądz szedł odprawić mszę świętą. Prowadziłem go do zakrystii i myślałem, że to tylko zwykłe zastąpienie. Podczas mszy świętej, wezwałem jednak karetkę pogotowia.

Na życzenie księdza zostałem poproszony przez lekarza, abym pojechał z nim do szpitala. Beze mnie jechać nie chciał. Dopiero w szpitalu zorientowałem się, że ja nadal jestem ubrany w komżę, w której służyłem do mszy świętej. Ksiądz darzył mnie wielkim zaufaniem, co przekładało się na wiele moich posług w parafii. Bardzo miłe wspominać naszą współpracę i razem spędzone chwile, których przez te lata było bardzo dużo. Uczestniczył we wszystkich moich rodzinnych uroczystościach. Wiele Świąt Wielkanocnych spędziłem z całą moją rodziną w obecności księdza Henryka. Zawsze zapraszał nas na obiad wielkanocny.

Nie wyobrażał sobie życia bez kapłaństwa w które był zaangażowany całym sercem i swoją istotą. Żył kościołem i kapłaństwem i szanował kapłaństwo. Gdy zwracał się do kapłana zawsze mówił „proszę księdza”. Nie prowadził podwójnego życia. Nigdy nie przyjmował interesantów bez sutanny i wszystkie sprawy dotyczące parafii załatwiał w sutannie. Codziennie przymierzał spory odcinek drogi pomiędzy plebanią (która mieściła się w „dworze Tęczyńskich”) a kościołem parafialnym. Po drodze były dwa przystanki autobusowe w kierunku Puław i Lublina a na nich czekali ludzie - niekoniecznie znajomi. Kiedy ich mijali zawsze zdejmował kapelusz i wypowiadał „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”- nigdy nie przechodził obojętnie. W lecie można go było zobaczyć przechadzającego się po ogrodach przy plebanii z brewiarzem i różańcem.

Jeszcze jako kleryk wstąpił do III zakonu świętego Franciszka i stale utrzymywał bliski kontakt z zakonnikami franciszkańskim. Chętnie zapraszał ich do parafii jako rekolekcjonistów. Wielkim przeżyciem dla niego był wybór Polaka na papieża. Karola Wojtyłę darzył szczególnym

szacunkiem, podobnie jak i Matkę Bożą. Wszystkie święta maryjne obchodził bardzo uroczyście.

Kiedy ksiądz Jerzego Popiełuszki został zamordowany, i ogłoszono datę pogrzebu, nasz ówczesny proboszcz nie wyobrażał sobie, aby zabrakło go na tej smutnej uroczystości. Z naszej Parafii uczestniczyliśmy w niej we czworo: ksiądz Pasieczny, siostra z parafii, pani Florentyna Olędzka i ja. Przeżycie mieliśmy nie do opisanego - może kiedyś to opiszę...

Był gorącym patriotą. Kochał Polskę. Wzorem jego posługiwania była nieugięta wobec zła postać Kardynała Wyszyńskiego.

Ksiądz Henryk ciągle był w ruchu, stale coś robił lub załatwiał, ale kiedy zaczął budowę kaplic w parafii, to wtedy działał się jeszcze więcej, a ksiądz działał, tak że mało się nie zapalił. Były to czasy bardzo trudne. Na każdym miejscu władza robiła wszystko, aby utrudnić kapłańską pracę.

Ksiądz nic nie robił dla kariery czy poklasku. Nie dbał o wygodne życie. Ubierał się skromnie i skromnie żył. Kiedyś sprawił sobie nową sutannę. W tym całym natłoku spraw miały miejsc różne sytuacje i wydarzenia.

Pewnego dnia ksiądz Henryk wybrał się do kurii biskupiej w Lublinie, ubrany w najnowszą sutannę i po drodze zjechał sprawdzić coś przy budowie jednej z kaplic. Tak się wtedy zapędził, że nie zobaczył przed sobą dołu z wapnem i wpadł do niego. Księdzu nic się na szczęście nie stało, ale sutanna mimo kilkakrotnego czyszczenia nigdy nie uzyskała pierwotnej świeżości.

Wszystko robił dla Chrystusa i jego kościoła.

Ksiądz biskup Karpiński na pogrzebie mówił o nim, że ciągle biegł, był zapędzony, ale wiedział dla kogo biegnie. Nie robił tego na oślep, zawsze z rozważą, bo wiedział dokąd biegnie.

Pogrzeb był wyrazem wdzięczności dla proboszcza, który postanowił, aby pochowano go w Końskowoli, wśród parafian którym służył. Uczestniczyło w nim ponad stu



Wystawienie ciała ks. kanonika w kościółku św. Anny dzień przed pogrzebem



Pogrzeb ks. Henryka Pasiecznego

księży z ks. biskupem Ryszardem Karpińskim, który prosił aby modlitwa za zmarłego nie skończyła się z chwilą złożenia do grobu, ale aby trwała.

Dzień przed pogrzebem ciało zostało wystawione w Kościółku św. Anny, a w dzień pogrzebu w uroczystej procesji przeniesione do świątyni parafialnej, gdzie odprawiona została Msza Święta. Po mszy pogrzebowej ciało odprowadzono na miejscowy cmentarz. Mogiłę pokryły wieńce - każda z wiosek przyniosła swój wieniec jako dowód wdzięczności. Myślę, że ksiądz Pasieczny zasługuje na miano wielkiego proboszcza w dziejach naszej parafii obok ks. Bisha, Piramowicza i Lisowicza.

W tym roku z racji kolejnej - 30. już rocznicy śmierci została odprawiona msza św. za spokój duszy ks. kanonika Henryka Pasiecznego - zamówiona przez mieszkańców Pożoga w tutejszej Kaplicy. Niech Chrystus, który obdarzył ks. Henryka wielkim zaufaniem proponując mu kapłaństwo - będzie dla niego nagrodą za wierną służbę.

Jedna z sióstr benedyktynek opowiadała mi, że kiedy ma jakiś problem i trudne sytuacje, to modli się do Boga przez wstawiennictwo księdza Pasiecznego i za każdym razem te sytuacje szczęśliwie się rozwiązują.

Stanisław Ćwikła

Punkt Konsultacyjno - Informacyjny
działający w ramach
Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
czynny jest w GOK w Końskowoli w co drugi wtorek:



9 kwiecień godz. 16.00 - 18.00
23 kwiecień godz. 14.00 - 18.00
14 maj godz. 14.00 - 18.00
28 maj godz. 16.00 - 18.00

NAGROBKI
KAMIENIARSTWO
GRANIT - LASTRYKO
Rok założenia 1971

Zakład Kamieniarski
Cezary Czarnowski

tel. 81 856 60 52
tel. 508 288 840

Michów, ul. Partyzancka 79, Końskowola, ul. Lubelska 51

www.cckamieniarz.pl

Z Żałobnej Karty

Zofia Feliksa Cieślak	77	Chrzążówek
Teresa Sikora	91	Końskowola
Adam Jerzy Strzemiecki	52	Młynki
Marcin Lisowski	68	Wola Osińska
Marianna Weronika Łopatek	81	Końskowola
Mirostaw Kowalik	87	Końskowola
Teresa Pielak	79	Rudy
Bronisław Sadurski	59	Sielce
Julian Sikora	82	Wola Osińska
Zbigniew Lech Wiercioch	72	Puławy
Edward Lewandowski	92	Puławy
Stanisław Sadurski	82	Młynki
Roman Sumorek	67	Końskowola
Cecylia Jóźwicka	85	Wronów
Maria Przydatek	75	Końskowola
Maria Mrozek	88	Nowy Pożóg



Wydawca : Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli im. K. Walczak

Redaktor naczelna: Agnieszka Pytlak

Skład redakcji: Monika Dudzińska, Bożena Rybaniec, Joanna Dziewięcka-Oroń, Anna Skoczylas, Mirosław Król.

Korekta: Jerzy Stępień (wolontariusz)

Zdjęcia: Olga Sułek, Michał Pytlak (wolontariusz)

Kontakt: Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli im. K. Walczak
24-130 Końskowola ul. Lubelska 93
Tel. 573 298 733

e-mail: echo@gok.konskowola.pl

Skład i druk: ELKO Końskowola
24-130 Końskowola, ul. Kurowska 71

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, adiacji materiałów i zmiany tytułów.

Ze szkolnej ławy

SP w Chrzęchowie

Projekt edukacyjny Powstańcy' 44 - Pamiętamy!

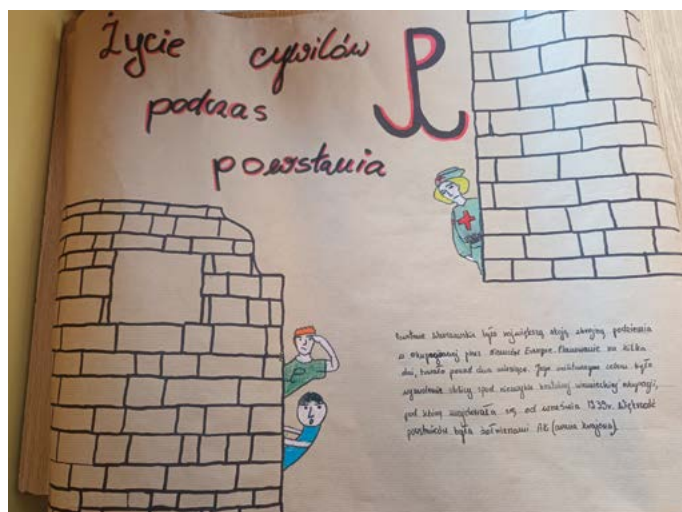
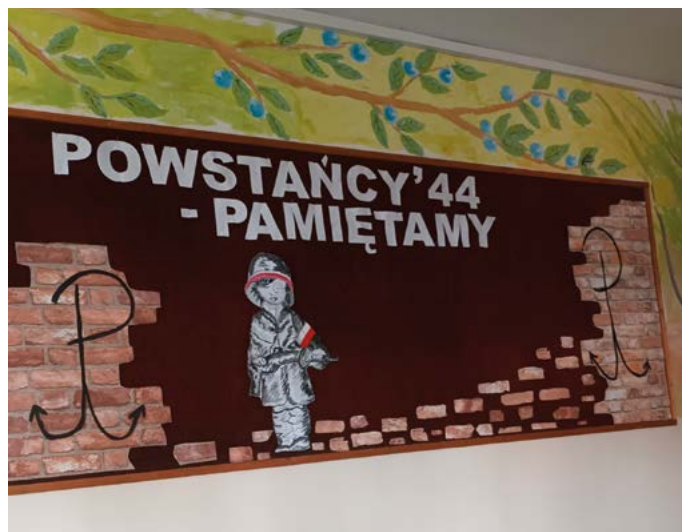
Od września 2023 roku do lutego 2024 roku uczniowie kl. IV-VIII Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Chrzęchowie brali udział w Ogólnopolskim Projekcie Edukacyjnym - „Powstańcy'44 Pamiętamy!”.

Celem projektu było przede wszystkim pogłębianie wiedzy historycznej dotyczącej Powstania Warszawskiego, rozbudzanie uczuć patriotycznych i budowanie tożsamości narodowej uczniów. Cennym dodatkiem pracy przy tym projekcie było uświadamianie sobie konieczności dbania o pokój na świecie.

Podczas lekcji dzieci poznawały genezę i przebieg Powstania Warszawskiego, w którym ważną rolę odegrały Szare Szeregi i Harcerska Poczta, a w nich młodociani żołnierze - często jeszcze dzieci. Podczas zajęć uczniowie odkrywali najważniejsze wartości, poznając codzienne życie mieszkańców Warszawy w czasie Powstania. Bardzo poruszającym wątkiem była ludzka miłość i powstańcze śluby.

Działania projektowe nie ograniczały się tylko do wykładów na lekcjach. Dzieci wykonały plakaty tematyczne, udekorowały szkolny korytarz, słuchały i śpiewały powstańcze piosenki, oglądały filmy oraz poznawały literaturę dotyczącą Powstania Warszawskiego. Uczniowie zorganizowali także loterię owocową, której dochód został wplacony na rzecz Warszawskich Powstańców.

*Ewelina Staniak -Seroka
Aldona Piłat*



SP w Końskowoli

Sukcesy sportowe

26 stycznia 2024 w hali sportowej w Puławach przy ulicy Partyzantów rozegrano finał powiatowy w mini piłce ręcznej dziewcząt. Do rywalizacji przystąpiły 3 reprezentacje szkół podstawowych nr 5 i 9 z Puław oraz Szkoły Podstawowej w Końskowoli. Po wyrównanych i emocjonujących spotkaniach nasza reprezentacja wywalczyła pierwsze miejsce!

Dzięki temu nasza zwycięska drużyna w składzie – Basia Taracha z kl. 5b, Iga Sułek z kl. 5c, Klara Jędrak, Amelia Krawczyk, Iza Zapalska z kl. 6b, oraz Julka Owczarek, Julka Chajduk, Weronika Sykut, Wiktoria Szymajda z kl. 6c uzyskała prawo reprezentowania powiatu puławskiego w półfinale wojewódzkim. Zawody rozegrano 21 lutego w Rykach. Wystąpiły w nich drużyny z powiatów: puławskiego - reprezentowane przez naszą szkołę oraz lubartowskiego, opolskiego i ryckiego.



Tym razem nasze dziewczyny wywalczyły III miejsce. Wynik ten uznajemy za sukces, ponieważ przy przewadze wzrostowej i wagowej przeciwniczek oraz niezrozumiałych decyzji sędziego, III miejsce to bardzo dobry wynik.

Robert Polak

**Krzysztof****Pozycja 1****BARTUZI**

kandydat do Rady Powiatu

Zdecydowałem się kandydować do Rady Powiatu w nadchodzących wyborach samorządowych, 7 kwietnia br., z listy Koalicji Obywatelskiej.

Ukończyłem studia na Wydziale Politologii oraz studia podyplomowe w zakresie organizacji pomocy społecznej na UMCS-ie w Lublinie. Odebrałem też studia podyplomowe z zarządzania i marketingu, a także Master of Business Administration na Politechnice Lubelskiej. Jestem również absolwentem Europejskiego Studium Samorządowego Fundacji Rozwoju KUL i Fundacji Konrada Adenauera.

Mam 48 lat. Doświadczenie zawodowe zdobywałem przez wiele lat jako pracownik samorządowy na różnych szczeblach, między innymi jako kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Końskowoli, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki i Innowacji w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego, obecnie sekretarz Gminy Końskowola. Angażuję się w działalność społeczną w stowarzyszeniu TODK „Fara Końskowolska” oraz w OSP w Końskowoli.

Przyjąłem propozycję kandydowania w wyborach samorządowych, ponieważ moje doświadczenie i aktywność zawodowa oraz zaangażowanie społeczne mogą przyczynić się do zapewnienia rozwoju naszego powiatu.

Proszę o Państwa głos.

Krzysztof**BARTUZI**

*Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych,
wielu głębokich i radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju,
wytrwałości i radości
oraz samych szczęśliwych i serdecznych dni
życzą*

*Rada Nadzorcza,
Zarząd i Pracownicy
Lubelskiego Banku Spółdzielczego*

